

Wojewódzka Konferencja PZPR w Suwałkach

Partia socjalistycznych przemian i społecznego porozumienia

- Gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy?
- O nowy styl pracy
- Konieczne kontynuowanie dialogu

Dziś rozpoczyna obrady Wojewódzka Konferencja Partijna w SUWAŁKACH. Z tej okazji zwykle się pisało okolicznościowe artykuły powitalne. Przynajmniej tak było w przeszłości. Czy dziś należy odstąpić od tej zasady? Sądzimy, że raczej nie. Choćby dlatego, że tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii i przemianom w niej się dokonującym towarzyszy autentyczne zainteresowanie szerokich kręgów społecznych.

Wszystko, co dzieje się w partii sprawującej rząd w kraju i przewodzącej narodom, decyduje dzisiaj o postępie lub regresie procesu odnowy, demokratyzacji życia publicznego, wyprowadzaniu gospodarki z głębokiego kryzysu. I to partii rozumianej szeroko, od szczybla centralnego aż po jej najmniejszą ogniw organizacyjne i zbiorowiska ludzkie.

Jest to prawda stara, często powtarzana również w przeszłości. Ale teraz, w obliczu historycznych przeobrażeń społeczno-politycznych, nabiera ona wielokrotnie większej mocy. Jej widomym potwierdzeniem może być przebieg wypadków w okresie postępowym również na Suwalszczyźnie, będącej peryferyjną częścią Rzeczypospolitej, ale równie znaczącą — oczywiście, w odpowiednich wymiarach — jak bogatsze regiony.

Dziś, na Wojewódzkiej Konferencji Partijnej, każdy z uczestniczących w niej delegatów musi odpowiedzieć sobie

na podstawowe pytanie: jak ja, moi współtowarzysze, nasze organizacje i instytucje społeczne wykorzystamy czas dzisiejszy na odważne i odpowiedzialne kroki w kierunku socjalistycznej przemiany i społecznego porozumienia?

Bez odważnych, klarownych odpowiedzi na te pytania nie ma mowy o tym, aby suwalska organizacja partijna jako całość oraz jej wszystkie ogniwki odżyły w pełni autorytet i zaufanie społeczne, mogły stosownie do wymogów czasu spełniać swe funkcje polityczne w sferze zarówno programowo-organizacyjnej, jak i ideowo-wychowawczej.

Jest faktem, że w czasie burzliwych wydarzeń sierpniowo-wrzesniowych oraz następujących po nich późniejszych i konfliktów społecznych wielu członków partii, w tym i działaczy, pogubiło się i dłużej nie mogło odnaleźć w nowej, odmiennej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej. Może najbardziej uciążliwym dla nich stał się cały kraj, który po przeobrażeniu w wybudowanego gmachu KW. Czy tyko? W wielu ogniwach zmarnowało życie partijne. Bezradność, wycokiwanie na rozwój sytuacji, hordowanie starym, przetrzymywaniem metod i nawyków w działalności partijnej — oto niektóre tylko objawy

kryzysu wewnątrzpartyjnego.

Potem nastąpiło otrzeźwienie i pewne ożywienie życia w partii. Sprawiła to pierwsza, bardzo ostra fala obrachunkowo-rozliczeniowa, która objęła większość środowisk partyjnych na Suwalszczyźnie, podobnie jak w całym kraju. Na zebraniach partyjnych dociekano przyczyn obecnego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego. Główną winę w spowodowaniu dramatu partii i jej ludzi widziano w błędach i wypaczeniach centralnego kierownictwa. Dlatego takie duże oczekiwania wiązano z zapowiedzianym IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR.

Oczywiście, trudno było takim postawom odmówić racji. Podobną ocenę głównych przyczyn kryzysu dali również kolejni plen KC. Ale oczekiwania na zbawczą, samostanną rolę IX Zjazdu okazały się z czasem ponne. Wpłynęło na to na pewno odwiekane ustalenie terminu zwołania IX Zjazdu oraz ogłoszenia zakończenia jego obrad.

ciąg dalszy na str. 3

1-7 lipca — spis rolniczy

WARSZAWA (PAP) — W dniach od 1 do 7 lipca br. przebiegał spis rolniczy w gospodarstwach indywidualnych w całym kraju.

W tym samym terminie urobowione gospodarstwa rolne przygotowały mają sprawozdania odpowiadające tematycznemu zakresowi spisu. W tegorocznym spisie zebrała dane dane dotyczące użytkowania gruntów, powierzchni poszczególnych zasiewów oraz stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, tj. trzody chlewnej, bydła, owiec i koni z uwzględnieniem wieku i płci.

Uzyskanie prawdziwych, ścisłych informacji z zakresu produkcji zwierzęcej i roślinnej ma podstawowe znaczenie dla podejmowania przez władze państwowe decyzji gospodarczych.

Przypominamy, że indywidualne dane spisowe chronione są tajemnicą statystyczną i służą wyłącznie do opracowań zbiorczych.

M/S „Monte Cassino” zakończył służbę morską

GDANSK (PAP) — Po 23 latach służby pod białoczerwoną banderą przesyłki na zasłużoną „emeryturę” drobnicowie Polskich Linii Oceanicznych M/S „Monte Cassino”. Statek został sprzedany greckiemu armatorowi z Pireusu.

Dodajmy, że flota PLO liczy 165 statków o nośności 1.120 tys. ton.

Wodowanie w Stoczni Gdańskiej

GDANSK (PAP) — 23 bm. w Stoczni Gdańskiej odbyło się wodowanie trawleru-przetwórci przeznaczanego dla armatora radzieckiego. Jednostka o nośności 1.800 ton i 10-ka osłony — otrzymała imię „Dymitrij Pokrawowicz”. Statek przystosowany jest do prowadzenia połowów w różnych strefach klimatycznych na bogate wyposażenie przetwórcze.

Wartość transakcji — 3 mld zł dew. 53 MTP — zakończone

POZNAN (PAP) — 23 bm. zakończyły się międzynarodowe Targi Poznańskie, w których uczestniczyło 3,5 tysiąca firm z 37 krajów świata. Mimo mało optymistycznych prognoz, które wysuwane były przed targami co do losów tej imprezy w związku z bardzo trudną sytuacją naszej gospodarki — przebieg MTP potwierdził jej duże znaczenie dla promocji naszego eksportu i handlu zagranicznego. W MTP brały udział wszystkie główne firmy oraz nasi partnerzy z krajów socjalistycznych i zachodnich, a także kraje Trzeciego Świata. Uczestniczący od lat w poznańskich

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Do rozpoczęcia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR pozostały niecałe 3 tygodnie. W większości województw odbyły się już konferencje sprawozdawczo-wyborcze wojewódzkich organizacji partyjnych, wybrano delegatów do najwyższego partyjnego forum i I sekretarzy komitetów wojewódzkich. Sformułowano również programy działania i plany ich realizacji. Kolejne konferencje wojewódzkie odbędą się w Tarnobrzegu, Łodzi i Toruniu. Wczoraj zaś rozpoczęły się w Legnicy, Piotrkowie Trybunalskim, Zamósiu i Bielsku-Białym.

TARNOBZEG

Wczoraj nad ranem zakończyła obrady Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Tarnobrzegu. W trakcie obrad przeprowadzono wybory nowych wojewódzkich władz partyjnych i delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd partii. Wybrano 121 członków Komitetu Wojewódzkiego. Z 5 zgłoszonych kandydatów na stanowisko I sekretarza KW — w tajnym głosowaniu został wybrany Janusz Basiak, dotychczasowy nadleśniczy z Janowa Lubelskiego, urodzony w 1938 r., członek partii od 1964 r. Po 4-krotnym głosowaniu skompletowana została 21-osobowa grupa delegatów, którzy wraz z 5 wybranymi bezpośrednio na konferencjach zakładowych reprezentować będą ponad 42-tysięczną wojewódzką organizację partyjną.

W Białymstoku

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

(INF. WL.) Z początkiem lipca w wyższych uczelniach odbędzie się, jak co roku, egzamin wstępny. Wcześniej przeprowadzono rekrutację na kierunki artystyczne, aby ci, którzy nie zostają tam przyjęci, mogli starać się o indeksy gdzie indziej.

Na Wydział Aktorski PWST w Białymstoku przyjęto 20 spośród 70 kandydatów, którzy

na tego regionu na IX Zjeździe.

ŁÓDŹ

W Łodzi zakończyła swe wielogodzinne obrady łódzka Konferencja Programowo-Wyborcza PZPR. Wybrano 122 osobowy Komitet Łódzkiej partii, a spośród jego członków — I sekretarza KW, na którego stanowisko konferencja ponownie powołała pełniąc go tę funkcję od kilku miesięcy Tadeusza Czechowicza. Wybrano też 35-osobową Wojewódzką Komisję Rewizyjną oraz 45-osobową Komisję Kontroli Partijnej. W kilku kolejnych turach głosowania wyłoniono 51 delegatów, którzy wraz z 23 delegatami wybranymi uprzednio przez uprawnione do tego wielkie partyjne organizacje zakładowe reprezentować będą wojewódzką organizację partyjną.

ciąg dalszy na str. 2



Współpraca gospodarcza krajów Afryki z Polską

WARSZAWA — 23 bm. rozpoczęło się w Warszawie międzynarodowe seminarium dla krajów Afryki, poświęcone możliwościom współpracy gospodarczej z Polską. Seminarium zorganizowała Polska Izba Handlu Zagranicznego wspólnie z agendami ONZ i Konferencją dla Handlu i Rozwoju UNCTAD oraz Afrykańską Komisją Gospodarczą ECA. W obradach, które trwać będą do 26 bm., uczestniczą przedstawiciele ster gospodarczych z 21 krajów Afryki.

Spotkanie Tichonow — Verdet

MOSKWA — Na Kremlu odbyło się spotkanie premiera rządu radzieckiego, Nikołaja Tichonowa, z premierem Rumunii, Iile Verdetem, który przebywa w Moskwie z krótką wizytą roboczą.

Walki w Ghanie

LONDYN — Rozpoczęła w Akrze podana we wtorek rano, że w walkach, jakie toczyły się w zachodniej części Ghanu, w tym dzieci, Radio podało, że rząd wojskowy z Bimbili „odrzucił raturu” jak to nazywano. Przyczyną i szczegóły walk nie są dotąd znane. Wiadomo tylko, że toczyły się one między członkami plemion Kombe i Nambura.

Babak Karmal w Pradze

PRAGA — Z osterodniową wizytą oficjalną i przybył do Pragi sekretarz generalny Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczący Rady Rewizyjnej A.R.D. Babak Karmal. Towarzyszą mu ministrowie — Sprawy Zagraniczne, Szah Mohamadz Dost i Łojność Szah Watanfar.

Partijno-rządowa delegacja Afganistanu powitała na lotnisku Gustaw Husak

Konferencja w sprawie Kampuczy

NOVY JORK — W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych — polemizowano, że 13 lipca w Nowym Jorku rozpocznie się konferencja międzynarodowa w sprawie Kampuczy. Konferencja zwołana przez Zgromadzenie Ogólne z 22 października 1980 r. Udział w konferencji zgłosiły tylko 32 państwa.

Dylemat młodego rolnika

Rządowa pensja czy własna hodowla?

Odwiedził nas w redakcji 30-letni rolnik — urzędnik z Suwałk — Marian Rudnicki. Sytuacja, w jakiej się znalazł, jest charakterystyczna dla wielu gospodarzy, stąd jej opis.

Otóż M. Rudnicki, chcąc zostać rolnikiem, zamierza porzucić pracę urzędniczą w suwalskiej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Póki on musi utrzymywać żonę i dwoje dzieci, więc pieniądze z państwowej pensji są mu

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (9382) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 24 czerwca 1981 r. Nakład: 108.607 A Cena 1 zł

Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu

WARSZAWA (PAP) — Odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu.

Po wymianie poglądów o sytuacji w kraju, komisja omówiła problematykę wolności religijnej i tolerancji przekonań, przekazując ustalenia do wykozystania w dalszych pracach zespołów roboczych i Komisji Wspólnej.

Strona kościelna przedstawiła wnioski w sprawie zwrotu pewnych nieruchomości. Zdecydowano o powołaniu zespołu roboczego do indywidualnego rozpatrywania wniosków w tych sprawach.

Omówiono problemy szkół katolickich, kościelnych zakładów opiekuńczo-wychowawczych i innych placówek. Przyjęto wytyczne, którymi kierować się będą władze w załatwianiu wniosków Kościoła.

Wysłuchano kolejnej informacji o pracy zespołów roboczych powołanych przez komisję.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w sierpniu br.

Poszukiwania Bani Sadra

TEHERAN, KAIR (PAP) — We wtorek funkcję szefa państwa w Iranie przejął trzyosobowa rada. Byli prezydenci Abolhasan Bani Sadr, zdymisjonowany w poniedziałek przez ajatollaha Chomeiniego jest poszukiwany przez prokuraturę. W Kairze rząd egipski odmówił potwierdzenia czy deportowania doniesień, jakoby Abolhasan Bani Sadr znajdował się w stolicy Egiptu.



W pierwsze obrad delegaci złożyli wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Wdzięczności na Plantach.

Fot. K. SWIDERSKI

Plenum ZW TPPR w Białymstoku

Niech donośnie zabrzmia nasze racje i argumenty

(Inf. WL.) — Z udziałem wiceprzewodniczącego ZG TPPR — Zdzisława Andruszkiewicza odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji, poświęcone aktualnym jej zadaniom w umacnianiu sojuszu, przyjaźni i współpracy

między Polską a Związkiem Radzieckim. Dyskusję zajął przewodniczący ZW TPPR — Jan Socha. Podkreślił on wkład Związku Radzieckiego w wyzwolenie, odbudowę i rozwój naszego kraju, a następnie omówił aktualne za-

dania Towarzystwa w woj. białostockim.

Następnie Józef Trusiewicz — członek prezydium ZW TPPR odczytał referat przewodniczącego ZG TPPR — Stanisława Wróńskiego, który przedstawiony był poprzedniego dnia na ogólnokrajowej naradzie aktywów TPPR w Warszawie. Potępił on w nim wystąpienia antyradzieckie. Przede wszystkim członkowie Towarzystwa powinni zwalczać siły ekstremalne a umacniać sojusz i rozsadku i odpowiedzialności. Nie ma w naszym kraju miejsca na wszelkie insynuacje i poczynania godzące w braterstwo i przyjaźń polsko-radziecką.

Przedstawiciel z Moniek zapoznał zebranych z treścią listu wyrażającego oburzenie w związku z wrogimi aktami wymierzonymi przeciwko naszym sąsiadom. List ten został skierowany do Ambasady ZSRR i ogień TPPR w województwie przez mieszkominną konferencję TPPR w Mońkach.

Uczestnicy Plenum jednomyślnie poparli autorów czy-

wa się do aktywnego działania na rzecz pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do wykorzystania autorytetu i możliwości parlamentarów w dziele umacniania pokoju i współpracy na świecie.

Następnie sekretarz generalny KC KPZR ogłosił tekst apelu.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zaniepokojona wzrastającą groźbą wojny, niebawym rozmachem wysięgu zbrojeń, zwraca się do parlamentarów i narodów świata.

Rada Najwyższa ZSRR zwraca się z tym apelem, w 40 lat od dnia napaści hitlerowskiej na nasz kraj, abyśmy nie zapomnieli, że to właśnie przed światłą pamięcią dwudziestu milionów radaków, którzy zginęli w czasie wojny. II wojna światowa przyniosła nieobliczalne straty i cierpienia całej ludzkości. Głęboko czujemy pamięć wszystkich, którzy oddali swe życie w walce z agresją, w imię pokoju na ziemi.

Historia udzieliła surowej lekcji. Zbyt wielką cenę zapłacili narody za to, że nie udało się zapobiec wojnie, zwrócić odwrócić nadchodzącej groźby. Nie można dopuścić, aby tragedia powtórzyła się. Można — i trzeba — uczynić wszystko, aby nie dopuścić do nowej wojny światowej.

Nasza planeta jest już i tak zbyt nasycona bronią masową. Nadal zwiększa się jej ilość, produkują się broń coraz doskonalsza i bardziej niszcząca. Przewidujemy się stanowiąca dla setek nowych rakiet jądrowych w Europie Zachodniej.

ciąg dalszy na str. 2

W przeddzień 5 rocznicy „Czerwca 76”

Spotkanie aktywów partyjnego Radomia

RADOM (PAP) — 23 bm. odbyło się spotkanie aktywów partyjnego Radomia. Otwierając je, I sekretarz KM PZPR w Radomiu — Zdzisław Urbanik podkreślił, że spotkanie odbywa się w przeddzień 5 rocznicy wydarzeń, które miały miejsce 25 czerwca 1976 roku w Radomiu, a

które ocenimy zgodnie jako protest robotników radomskich przeciwko ówczesnej nadmiernej podwyżce cen, niewłaściwemu systemowi proponowanych ekwiwalentów i arbitralnemu sposobowi zarządzania.

Podczas spotkania zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Radomiu, Bogdan Prus, stwierdzając m.in., że wydarzenia czerwca 1976 r. stanowiły pierwszy, mocno zaakcentowany przejaw rodzaje się kryzysu społeczno-politycznego, a podłożem ich było niewątpliwie szersze niż sam problem zmiany cen.

Uczestnicy spotkania wyśtosowali list do członków partii i ogółu mieszkańców Radomia, w którym stwierdzają m.in.: „Od IX Zjazdu partii oczekujemy ustosunkowania się do sprawy „Czerwca 76”. Moralne, niesłuszne konsekwencje za bezradność władz centralnych poniesiły przede wszystkim członkowie partii, poniosła społeczność Radomia. Dziś z podniesionym czołem mówimy o ciążącej dojrzałości patriotycznych, socjalistycznych postaw mieszkańców czerwonego Radomia. Nakazuje nam to szczególnie i konsekwentnie uczestniczyć w pierwszej linii socjalistycznej odnowy w życiu społecznogospodarczym miasta, województwa, kraju”.



DZIŚ — zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 24-26 st. C, minimalna 13-15 st. C. Wiatr słaby, wschodni.

JUTRO — nadal ciepło.

DZIŚ i jutra: Jęka i Danuta (rsk)

ciąg dalszy na str. 2

Wśród więcej małych dziewczynek stało w kolejkę po chleb, niż w czwartek sy-pało kwiatki w procesji. Mydło, zapo-wiada wojewoda, będzie na kartki. W tej sy-tuacji pisanie o sztuce, a tym bardziej o ar-chitekturze, której nie ma jeszcze bardziej niż papierosów „Popularnych”, może się wy-dać prowokacją, podobnie jak telewizyjne do-niesienia z targów w Poznaniu o tym, że czymś się jeszcze — i to za dolary — handluje. Może się wydać prowokacją, ale może też być wyrazem przekonania, że nie wszystko wali się na łeb i szyję, a już na pewno jest to sztuki robienie, o sztuce pisanie i mówie-nia wyrazem nadziei, że się na coś ona przy-da. I nie na lat dwadzieścia, ale również te-raż, chociażby po to, żeby nie zwirować od wieczornego układania strategicznych pla-nów jak jutro posłać kaszanek i pastę do zębów celem zmycia niesmaku po kaszance.

Kiedy to pisać zapowiada się na premierę pierwszej w Polsce opery kukielkowej, która w foyer(?) Teatru Wielkiego, po dwu latach prac przygotowawczych wystawia „Apteka-rza”. Jerzy Madeyski z Krakowa gromi konserwatorów, potrafiących zawstydzić ma-łym wrocławskim kłamek, jakie udało się ura-tować z konserwowanych kamieniczek. Wah-lówny urządził wernis, na którym poka-zuje się Głowacki i w dodatku mówi, że Be-ksiński jest dobry. Kukielki, kłamki i premie-ry są widać trwałsze od premierów, a życie artystyczne, choć przytłamszone, dyszy jesz-cze względnie normalnie. To, że stawiamy te-raz pomniki jest zwyczajne — czas taki, to że Madeyski potrafi kłamekami w telewizji jest pocieszające. Jeszcze nie czas nie żałować róż-

W Białymstoku nie inaczej. Tutaj życie artystyczne, włącznie z myślą twórczą i kul-turową, od czasu do czasu podejrzewane o stan utępienia, daje o sobie znać i to w róż-nym natężeniu. A to odbywa się czterogod-zinna narada kilkunastu dorosłych osób, choć bez kawy, ale z udziałem jednego prze-sa i dwóch dyrektów na temat Galerii Sztu-ki Współczesnej, a to Wólkow otwiera foto-graficzną wystawę pod tytułem „Ciret de Lièvre” czyli „potrawka z zająca”, to znowu architekt w ładnym i świeżo otwartym Em-piku wystawia plan konkursu „O nową myśl architektoniczną”.

Zdzwołonemu, a być może nawet cokolwiek rozdrażnionemu konsumentowi wielkiej płyty z osiedla „Plasta” od razu spieszą wyja-snić, że zorganizowany przez SARP i Instytut Architektury konkurs „O nową myśl” nie jest żadnym przedsięwzięciem extra, nie posy-lają żadne społeczne pieniądze, bo w konkur-sie uczestniczyli pierwsi dyplomanci białos-tocznego Instytutu, a prace, które tu przed-

stawili i tak musieliby zrobić, żeby mieć pra-wo do tytułu inżyniera architekta. Był to więc rodzaj dopingu dla młodzieży spobiegają-cej do twórczego zawodu, jak twierdzą opty-miści, lub piętrzenie złudzeń według czarno-widzących. Skłonny jestem przyznać się do tych pierwszych i to nie dlatego, żebym nie miał innego wyjścia i nie dlatego, żebym nie bym zmaganiem dyplomantów o nową myśl ar-chitektoniczną traktował jak kolofona wodę do skrapiania niemłego zapachu aktualnej myśli architektonicznej, lecz dlatego, że ar-chitekci jeszcze projektują, fotografowie foto-grafują, a lalkarze animują śpiewające ma-rionetki. Wiem, że moja radość jest prosta i

wystawie widać rzetelną pracę i pomysłowość, niełatwo opanowanie rzemiosła i twórczą inwen-cję, co już jest za dużo, jeśli wziąć pod uwa-gę realne możliwości praktykowania architekta.

Projekt studni koni Halny Kotowski, temat trudny i jak przystało na porządną stajnię mało dla architekta wdziancy, auto-ka rozwiązała sumiennie, ze znajomością koń-skich potrzeb i na miarę araba pełnej krwi. Praca jest tak przejrzysta, przestrzeń zapro-gramowana tak funkcjonalnie i logicznie, że mogłaby służyć do ilustracji do prelekcji w Miejskim Domu Kultury na temat: „Co koń

Port lotniczy w Białymstoku

sierniężna, a perfumowanie biedaka jest za-biegami humanitarnymi, głównie ze względu na sąsiadów. Wiem również, że im mniej go-dzimy się na zapach nędzy, tym lepiej. Rzeczywistość wprawdzie skrzeczy, ale bez na-dziei byłoby jeszcze gorzej.

Przyjrzałem się zatem startującym archi-tekciom dokładnie. Cztery nagrodzone prace to: studnia koni, dziesięciolecie szkoła zbior-cza, lotniczy port w Białymstoku i projekt czwarty, jakoby poma — szpital wariatów. Nie będę ukrywał, że zestaw tematów zmie-szał mnie cokolwiek, ale tylko w pierwszej chwili. Najwidoczniej zacięła mi szkoła co-ras ciężej aluzji, a to przecież wyprowadziła młodzież, więc rozmałość twórczej wyobraź-ni należy wpisać na plus, a nie gdzie indziej. Również na plus ciała pedagogicznego jako promotora i na plus „starych” architektów którzy tę wyobraźnię oceniając docenili.

Pierwszą nagrodę w konkursie „O nową myśl architektoniczną” przyznano ex aequo projektowi dla koni i dla samolotów. Ludzie, to znaczy psycholodzy i dzieci muszą się za-dowolić projektami wedle oceny jury, jakby od-robinę mniej ambitnymi. Wprawdzie nowej myśli architektonicznej w sensie rewolucyj-ni miarę epoki nie widać, ale na pokonkursowej

może mieć z architekta”. Awangarda tego projektu jest bardzo umiarkowana, a rzuc-na w haśle konkursu nowa myśl przejawia się najpewniej w świeżym spojrzeniu na tradycję tego gatunku budownictwa.

Śmiały naprzeciw założeniom konkursu, w którym premiowano projekty nie tylko dobre i poprawne ale przede wszystkim dobre i cie-kawe, wyszedł drugi laureat pierwszej na-grody Janusz Tomczyk. Jego projekt portu lotniczego w Białymstoku jest pracą jawnie laboratoryjną. Z prac wstępnych Tomczyka, z jego analizy międzynarodowych i krajo-wych linii lotniczych, studiów nad hałasem i ograniczeniami np. wysokościowymi wyni-ka, że Białystok nie tylko może, ale powinien mieć komunikację lotniczą, za co już jestem skłonny uważać projektanta za zdolnego.

Port lotniczy w Białymstoku przyniósł Tom-czykowski dyplom i dodatkowo pierwszą nagro-dę, a jest to port nieduży, chciałoby się rzec dyskretny i skromny, gdyby tak o portach wypadało mówić. Projektując architekturę te-go niedużego lotniska, młody architekt opo-wiadał się po stronie architektury postmo-dernistycznej, niedostawnej i kształtowanej bardziej sposobami rzeźbiarskimi niż archi-tektonicznymi. W samej tylko bryle głównego

budynku można się doszukać tyleż wiedzy projektanta o tym co i jak buduje się na świecie, ile oryginalnej twórczości absolwenta Instytutu.

Witold Kowalczyk pracuje nad ośrodkiem psychorehabilitacji zaczął od tego, że pacjen-tom Choroszczy rozdał ołówki i papier z pro-bą, żeby narysowali szpital „swoich marzeń”. W wszystkich wypadkach, i to niezależnie od siebie, pacjenci projektowali centralny pla-cyk z fontanną i ogród. Projektant uznał, że te marzenia, zaprojektował małe, jakby jedno-rodzinne domki w ogrodzie, zespoły budyn-ków o funkcjach leczniczych, administracyj-nych i rekreacyjnych, włącznie z teatrykiem, w którym grywaliby sami pacjenci. Ślusnie przypuszczając, że ów obowiązkowy placzyk z fontanną po środku jest też wyrazem chęci uporządkowania przestrzeni wokół siebie, da-żeniem do rozplatania tego co niejasne i po-krętne, a więc próbą wydobycia się z choro-by, Kowalczyk bardzo wyraźnie zaprojekto-wał szlaki komunikacyjne, w tym możliwe najmniej przygnębiający ogrody rekona-lescentów. Ten projekt wydaje się być nie tylko humanitarny, ale również bardziej re-alny niż najdyskretniejszy z lotniczych por-tów, ale tylko do czasu odwiedzin (nieko-niecznie zaraz w charakterze pacjenta) w szpitalu w Choroszczy, gdzie widać ile żołą-tam brakuje.

Czwarty projekt konkursu jest autorstwa Aleksandra Asanowicza, który uwierzył, że będziemy mieli dziesięć lat i dziesięć lat-ka zaprojektował. W przeciwieństwie do trzech pierwszych projektów jest to architektura u-niwersalna z możliwością zastosowania mniej-szej lub większej kubatury, bez szkody dla stylizacji budynku. Jest to przy tym konstruk-cja, na którą projektant może „narzucać” dowolnie, ale w ramach jakichś mniej więcej racjonalnych przesłanek „wierzchnia” stylizację. W projekcie przedstawionym do konkursu Asanowicz zdaje się nieprzypad-kowo wybrać stylizację mauretańską, prze-kształcając szkolną wieżę do podpatrywania ciał niebieskich w minaret.

Asanowicz w projektowaniu posłużył się komputerem, Kowalczyk — ludźmi o niefy-powej wyobraźni, Tomczyk sięgnął do mo-dnej awangardy, a Kotowska do równie mo-dnej tradycji — to, to jesteśmy jakby w Eu-ropie. Tak to przynajmniej wygląda od stro-ny Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej, który to Instytut, choć liczy sobie niewiele ponad 10 semestrów, co dla uczelni jest wiekiem szczenięcym, zaczyna gustować w akademickich zwyczajach. Jakies konkursy organizuje.

ANDRZEJ KOZIARA

Informowanie informatorów

Polski system informacji naukowo-technicznej i eko-nomicznej (INTE), znacznie korzystniej prezentuje się w założeniach Uchwały Rady Ministrów z 1971 roku, niż w codziennej praktyce. Zaryzykuję stwierdzenie, że na Białostocczyźnie przeważająca większość służb powola-nych do informowania, sama doświadczająca informacy-nych niedostatków. Jest to zwykła konsekwencja rozmi-ania się niezłej teorii z kiepską praktyką.

Andrzej KASS z „Białetu” marzy o takiej prawidłowości: pracownik zakładu idzie do swojego ośrodka informacji i sygnalizuje temat, nad którym właśnie pracuje. Personel wy-biera mu odpowiednią litera-turę, zestaw norm i cen-ników, czasopisma, wskazując od razu te fragmenty publi-kacji, które interesują doty-czącego. Deklaruje, że pośrednictwo między bran-żowymi ośrodkami i pracowni-kiem oraz pomoc w uzupeł-nieniu zestawu literatury w drodze wypróbowanych międzybi-bleotecznych; nawiązuje kon-takt z ośrodkiem INTE, spe-cjalizującym się w wybranej tematyce.

Te dywagacje są oczywiście abstrakcją, bo poza białostockimi uczelniami, biurami pro-jektowymi i paroma zakłado-nymi ośrodkami informacji na terenie województwa (i całego kraju) działają nadzwyczaj po-niemiecznie i świadczą najwy-żej namiastkę wspomnianych usług. Nie mają stosownego zaplecza, przeszkolonej kadry (czasem w ogóle nie dysponu-ją kadra), nie otrzymują fun-duszy na zakupy wydawni-ców, a przy tym w pierw-szej kolejności doświadczają wszelkich kadrowych i fi-nansowych redukcji.

Rada Główna NOT zapo-wiada powołanie w Białos-toku regionalnego Ośrodka Informacji Naukowo- i Tech-nicznej i Ekonomicznej. Jest to koncepcja perspektywiczna. Na razie trzeba uporzą-żać lokalnymi mankamentami. W szczególności powołać na ba-zie wyróżniających się ośro-dków INTE, w niektórych biu-rach projektowych i uczel-niach placówki wzorcowe, sprzyjające pracy szkoleni-owej. Należy też nadać wła-sną rangę Wojewódzkiemu Ośrodkowi INTE. Jego rola sprowadza się do czasu do za-latowania spraw formalnych, prowadzenia biblioteki i wy-pożyczalni. Zagubiono gdzieś funkcje podstawowe: koordy-natora przepływu informacji między zakładami różnych branż, organizatora szkoleń i propagatora.

Sekretarz konferencji — Andrzej KASS określa okres realizacji tych planów na dwa lata. Aleksander Sokół jest bardziej sceptyczny. Wszyscy jednak zwracają uwagę, że efekt zależy od codzien-niej aktywności w wykonywa-niu wspólnych postanowień. Gdyby miało być z tym tak, jak dotąd, najbardziej niedo-informowaną służbą, będzie za kilka lat służba informa-cyjna.

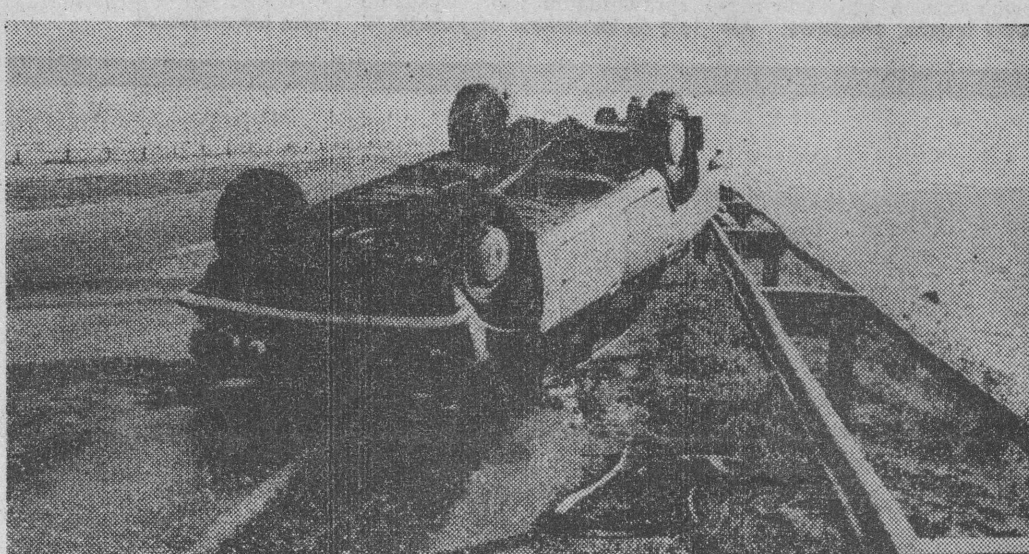
ANDRZEJ POLAKOWSKI

NOWOŚCI ROLNICZE

■ Nowa metoda wytwarzania wodoru z metanolu została opracowana przez francuską firmę SGGP. Uzyskiwany w tym procesie wodor może stu-żać jako nośnik energii lub półprodukt do syntez chemicz-nych. Baza surowcowa do produkcji wodoru jest dość szeroka, gdyż oprócz węgla kamiennego i łupków bitu-micznych obejmuje różne su-rowce roślinne. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że produkcja wodoru poprzez tzw. konwersję metanolu lub etanolu nie o wiele bardziej opłacalna niż jego wytwarza-nie tradycyjną metodą elek-trolizy.

■ Powien francuski hodow-ca drobiu zainstalował w swym gospodarstwie urządze-nie służące do produkcji ga-zu i elektryczności z pomio-tu kurzego. Hodowca ten ja-ko jeden z pierwszych rozpo-czął we Francji produkcję biogazu we własnym gospo-darstwie. Okazało się, że w wyniku przeróbki 5 ton od-chodów kurzych potrzeby gos-podarstwa zostały całkowicie pokryte w dziedzinie gazu, a zużycie prądu elektrycznego — w ok. 1/3.

■ Węgierska fabryka wy-robów chemicznych i farma-ceutycznych AG CHNOIN o-rz Centrala Handlu Zagra-nicznego „Chemimex” za-warły z jedną ze starych an-gielskich firm umowę o współpracy w produkcji środ-ków ochrony roślin. Współpra-ca ta, planowana na 7—10 lat, opiera się na wzajemnej wy-mianie produktów. Niezależnie od zawartej już umowy, prze-widuje się dalsze rozszerzenie kooperacji węgiersko-brytyj-skiej. (PAP)



Alarm na drogach

Akcja propagandowa, kursy doskonalenia techniki jazdy, różnorakie działania profilaktyczne, a nawet ostre sankcje (wysokie mandaty czy odbie-ranie praw jazdy) nie pomagają! Na naszych drogach z roku na rok śmierć zbiera coraz obfitsze żniwo.

Brawurowa jazda, lekcewa-żenie przepisów ruchu, nad-mierna szybkość, pijanstwo, brak wyobraźni, to główne przyczyny wzrastającej liczby wypadków na drogach całego kraju.

Szereg tysięcy zabitych i set-ki tysięcy rannych, tylko w ubiegłym roku. Przeraża-jąca statystyka! Ołbrzymi, w niej udział ma, niestety, alko-hol. Według danych Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Polska pod tym wzglę-dem zajmuje niechlubne trze-cie miejsce na naszym kon-tynencie. Wyprzedza nas tylko Jugosławia, jeśli idzie o udział osób nietrzeźwych w wypad-kach drogowych w ogóle, a Francja — w wypadkach z

udziałem nietrzeźwych pie-szych.

Milicja drogowa bije na al-larm. Pierwsze miesiące tego roku znowu przyniosły za-straszający wzrost ilości wy-padków. Wszystkie wskazują na to, że ubiegłoroczny „re-kord” zostanie pobity.

Rozpoczyna się nowy sezon turystyczny. Mnogość wy-padków na weekendy, wypadki na ul. Wzrasta i wzrasta bę-dzie ruch na szosach. Służba ruchu MO w najbardziej u-częszczanych rejonach kra-ju m.in. na Suwalszczyźnie przygotowuje się do wzmożo-ności pracy. Interwencje i kon-trole niewiele jednak pomogą, jeśli sami użytkownicy dróg nie zrozumieją, że tylko sa-modyscyplina, rozsądna i be-zwzględne stosowanie się do przepisów kodeksu może o-graniczyć ilość tragedii na na-szych drogach. Tylko pod tym warunkiem wszyscy szczęśli-wie wrócimy do domu! (GO)

Opracowanie CAF

Plusy i minusy

Z pracowników PGR robiono często róż-ne prześmiewki. Być może dlatego, by zrównoważyć straty i krywdy moral-ne, administracja używała słów krzepią-cych jak wańkowiczowski cukier. Przedsta-wiciel zjednoczenia gotów był bić się w pierś i przyrzekać, że nadchodzą lata, kie-dy znaczna wyrostak jak grzyby po deszczu okazała się agromiasteczka. Wspa-niale perspektywy. Kłóży nie uległ ta-kiej pokusie. Zamiast więc marzyć o mi-gracji do miast w poszukiwaniu lepszego chleba, człowiek zostawał na miejscu, ma-jąc nadzieję, że niebawem ziszcza się wi-rze minimalisty czy też gigantów wsi. A w nich będzie wszystko. Nowoczesność, luksus, wygody. Cywilizacja i kultura jak w Paryżu. Zgrana społeczność, którą łączą więzi planowe i poziome. XXI wiek!

Niewiele czasu upłynęło, a wszelki słuch zaginął, gdzie jest to agromiasteczko. Rozwa-żamy teraz plany budownictwa mieszka-

1980. Będą — według tych założeń — oka-sałe (średnia powierzchnia 73—78 metrów kwadratowych), widne, wygodne, przylu-ne, wyposażone w nowoczesną technikę (na razie bez kolorowych wodomistrzów). Za-mieszkają w nich ludzie bardzo szczeniwi i faktu, że zostali na wsi, lub wrócili w ro-dzinne strony, by nieść kaganiec oświaty, kultury i postępu. Skoro ma być tyle tych pięknych mieszkań, to nie ma co martwić się o kadre fachowców na wsi. Przyjdą za wszystkich stron, zwabieni luksusem i wygodą.

Nie wiem skąd biorą się takie rozbież-ności między wizjami stwarzanymi przez instytuty a rzeczywistością. Być może w gabineciech przejąwa się tak dużo dane, że zanim powstanie naukowa prognoza, ży-cie gruntownie skoryguje założenia. Nie jest wykluczone, że autorzy takich projek-tów budują swe założenia, wychodząc z

marzeń i fantazji, a nie istniejących da-nych. Może niektórzy nie byli na wsi, albo widzieli ją kiedyś, kiedyś, a teraz wyobra-żają sobie, że budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza uspołecznione, kwitnie tam bu-nie. Pewnie ludźmi są tym, że Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych ma swoje placówki w każdej większej gminie i traktuje potrzeby wsi zupełnie na serio. Coś tu się nie zgadza, a takie prognozy naukowe można z powodzeniem zamknąć do szuflady.

Nie trzeba dzisiaj przekonywać kogokolwiek o potrzebie budowy mieszkań dla fachowców wiejskich. To każdy rozumie. Tchno też wysuwać postulaty, by jak najszybciej zacząć budować tam na dużą skalę. Zda-je-mu sobie sprawę z trudności. Ale budować trzeba. W gminie powinny być mieszkania dla nauczycieli, lekarzy, agronomów, rzemieślników, pracowników handlu, kultury i dla innych osób, które potrafią cenić swą wiedzę i fach. Na razie proponuję się im, poszukiwaniom lokum u zamożniejszych gos-podarzy. Nie dźwim się, że wielu z nich, mając nawet najlepsze chęci wyjazdu z „miasta”, woli tu pozostać i czekać w długiej kolejce po klucze. Mamy więc „nadprodukcję” ludzi z wyższym wykształceniem w wielu dziedzinach i ciągle bardzo mało ludzi z dyplomami wyższych uczelni na wsi. A przecież partnerem rolnika w za-rządzaniu gospodarstwem nie może być ktoś, kto tylko liźnął wiedzy fachowej, ale człowiek o rozległych horyzontach i wy-bitym fachowcem. Takim pracownikiem nie można proponować chmurki nad głową.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Echa publikacji

Artykuł red. A. Zielińskiego, zamieszczony w „Gazecie Współczesnej” nr 114 z dn. 8.06.81 pt. „Wies się budzi” zawiera kilka sformułowań, z którymi nie sposób się zgodzić.

Lekką ręką napisano więc o „powolnym umieraniu kół wiejskich ZSMP bądź maso-wym przechodzeniu członków ZSMP pod patronat ZMW”. By użyć takich sformu-owań i ocen trzeba albo mieć bardzo dobre rozeznanie w sytuacji ruchu młodzieżowe-go województwa, bądź też dać się „wpuścić w maliny” pierwszemu, lepszemu infor-matorowi. Nikt z Prezydium i kierownictwa Zarządu Wo-jewódzkiego ZSMP w Białym-stoku informacji o „zjawisku „umierania” kół wiejskich ZSMP nie udzielał red. A. Zielińskiego, bo proces taki nie ma miejsca w naszych szerebach. Ciekawe zatem na jakiej podstawie i w oparciu o czyje informacje red. A. Zielińska decyduje się ope-rować takimi stwierdzeniami we wspomnianym artykule?

Dziwi też wypowiedź za-mieszczoną we wspomnianym artykule kol. J. Suchockiego

— przewodniczącego ZW ZMW, który „nie ukrywa, iż pragnie objąć swoją działal-nością cały teren wiejski”. Cóż za nieskromność, nie mó-wiąc już o kompletnym braku dyplomacji i elementar-nym braku rozsądku.

Przegląd ZW ZSMP w Białymstoku

Na łamach „GW” z dnia 5.06.1981 r. Komisja Zakła-dowa NSZZ „Solidarność” w BZPB „Fasty” postuluje zmianę przeznaczenia niektó-rych lokalnych użyteczności pu-blicznej, wśród których klub Rozrywki przy ul. Wierzbowej na przedskole proponowano odebranie ZM ZSMP Pomiesz-czeń Miejskiej Szkoły Akty-wnej przy ul. Monopułowej 16, powołując się na rzekome „powszechne odczucie spo-łeczne”.

Czujemy się w obowiązku zabrać głos w powyższej spra-wie, broniąc interesu naszej organizacji oraz ogółu mło-dzieży. Obok konieczności

zwiększenia liczby miejsc w przedszkolach, dostrzec nale-ży także potrzeby kulturalne i problem rozrywki młodzie-ży naszego miasta. Naszym zadaniem, obie sprawy są rów-nie ważne i głęboko trzeba się nad nimi zastanowić. Na-tomiast preferowanie rozwią-zań metodą półśrodków, pole-gających na poświęcaniu jed-nej ważnej dziedziny życia społecznego kosztem innej u-mać należy za głęboką nie-właściwość.

Trudno jest nam również jednoznacznie interpretować podniesioną po raz kolejny sprawę pomieszczeń Miejskiej Szkoły Aktywnej. Jeszcze raz informujemy, że „rezygnowa-limy z korzystania z owych pomieszczeń przed kilkoma miesiącami i to wcale nie pod-czyniwszy naciskiem. Py-tamy więc: czy obok kompletnego dezorientacji fastowskiej „Solidarności” celem jej jest sianie zamętu? W imię jakich celów, poprzez tak prowadzo-ną działalność, usiłując dys-kredytować ruch młodzieżowy? Pragniemy przypomnieć, że jest to kolejny atak na ZSMP. Niemal w każdym waszym wystąpieniu zawarta jest nie-ukrywana niechęć do naszej organizacji, naszym zdaniem bezpodstawa. Zastanawiamy się, jaki jest cel polityczny

podjętym przez was prób budowania barykad między ZSMP a społeczeń-stwem? Czy działacze „Soli-darności” nie potrafili zrozumi-eć, że obie organizacje słu-żą również młodzieży, a ich programy wobec wielu prob-lemów są zbliżone? Walczymy bowiem o wspólny interes ludzi pracy, w tym szczegól-nie młodych pracowników.

Zarząd Miejski ZSMP w Białymstoku

Ustosunkowując się do za-rzutów Prezydium ZW ZSMP, śmiem twierdzić, iż „w mali-nach” w dalszym ciągu tkwią jego przedstawiciele, skoro nie orientują się, jak rzeczywistość wyglądała w ruchu młodzieżowym na wsi. Otóż znaczna część kół ZMW powstała na bazie organizacji re-żesempowskiej i tego faktu nie da się ukryć. W gminie Zabłudów, chociażby — 11 kół, podobnie w innych miejscow-sciach, że wymienię kilka z brzegu wsi: Sokole, Janów, Gąsówka Skwarki, Długoleka, Nowe Aleksandrowo, Pogo-rzaki, Wólka Nurzecka, Oli-monty.

Reakcja na powyższy arty-kuł świadczy raczej o tym, iż działacze z ZW patrzą wciąż na sprawy młodzieżowe z bardzo wąskiej perspek-tywy budynku przy ul. Próch-niaka. Radziabym częściej wy-jazdy w teren, przy okazji może udałoby się wyjaśnić, dlaczego młodzież wybiera właśnie ZMW. Czy nie jest to pewien sygnał do rozpo-znaczenia autentycznej działal-ności?

Te same wskazówki przyda-dają się z pewnością i działac-zom miejskim. Zamiast wyle-wać swoje frustracje w listach do redakcji, jakoby „GW” u-siłowała „dyskredytować” ruch młodzieżowy” czy przejawiać „nie ukrywana niechęć do or-ganizacji”, doszukując się w tym jeszcze rzekomych „celów politycznych” (!?) — warto przyrzeć się pracy kół zakła-dowych, problemom młodych załóg. Jest tam sporo do zro-bienia również wspólnie z „So-lidarnością”.

Może zapewnienie tak czę-sto powtarzane przez działac-zów ZSMP, iż organizacja „walczy o wspólny interes ludzi pracy, w tym szczegól-nie młodych pracowników” nabierze bardziej realnych kształtów.

A. ZIELIŃSKA

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI
CIEPŁEJ
W BIAŁYMSTOKU
zawiadamia, że od 25 czerwca do 21 lipca 1981 r.
BĘDZIE WSTRZYMANY DOSTAWA CIEPŁEJ WODY
do wszystkich budynków w mieście.
Powyższa przerwa w dostawie ciepłej wody podyktowana
jest koniecznością przeprowadzenia konserwacji i remontu
urządzeń energetycznych służących do wytwarzania i prze-
sytu czynnika grzejnego przed okresem ogrzewczym
1981/1982.
k 2237-0

KOMUNIKAT
OKRĘGOWY ODZIAŁ KRAJOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUG KOMINIARSKICH
w Białymstoku
Informacje
1 lipca 1981 r. zostanie zmieniony Cennik Maksymal-
nych Opłat za usługi kominiarskie — jednolity dla całego
kraju.
Ceny jednostkowe zostaną średnio podwyższone w granic-
ach 22% dla usługobiorców prywatnych i 30% dla jedno-
stek gospodarki społecznej.
Cenniki do wglądu znajdują się we wszystkich Urzędach
Gminnych i Miejskich oraz u każdego z pracowników ko-
miniarskich.
k 2027-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Pozioma 4
prowadzi rejestrację KOBIEC DOSTAWY SEZONOWEJ
przy produkcji mrożonek owocowych.
Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód
osobisty do wglądu.
Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pra-
cowniczych w godz. 8—13.
Płatność uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste,
na listy nie odpowiadamy (dojazd autobusami linii 1, 14, 15).
K 1985-0

DYREKCJA „AGROMET”
FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH
w Czarnej Białostockiej
pilnie zatrudni do pracy w produkcji bezpo-
średniej mleczarnej w następujących zawodach:
— ślusarz ogólny
— tokarz
— frezer
— wiertacz maszynowy
— ślusarz-praser
— malarz natryskowy konstrukcji stalowych
— krajacz na nożycach i prasach
— operator sprzętu transportowego — wymagane prawo jaz-
dy kat. B lub T.
Oferty przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Agromet”
Fabryki Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej, tel.
385-21 wew. 141.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w godz.
7.15—15.15.
k 2095-00

USŁUGI

NAPRAWY — WPHW
TELEWIZORÓW
— Warszawa 79, tel. 959, 414-009
— Warszawa 6, tel. 257-70
— Oleśnicka (pawilon), tel.
232-13
RADIOODBIORNIKÓW, magne-
tonów, gramofonów
— Warszawa 79, tel. 414-882
— Warszawa 6, tel. 257-70
— Oleśnicka (pawilon)
— Lipowa 45, tel. 233-08 oraz sprzę-
tu netykowego i zagranicz-
nego
— Sienkiewicza 23, tel. 314-56, Elek-
tronika Samochodowa, k 1971-0

NAPRAWY — WPHW
SPRZĘTU gospodarstwa domo-
wego
— Sienkiewicza 42, tel. 958, 333-48
wew. 2
— Krakowska 17, tel. 211-37
— Mickiewicza 25, tel. 314-56
URZĄDZENIA gazowniczych i ro-
znych
— Instalacje pralek, urządzeń ga-
zowniczych
— Krakowska 17, tel. 211-37
— Instalacje anten indywidual-
nych i zbiorowych, radiotelefo-
nów, nagłośnienia
— Al. 1 Maja 29, tel. 319-20, k 1972-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel.
239-71, inż. Sakowski, k 2022-0
NAPRAWA telewizorów, tel.
234-92 Turczewski, k 3228-0
NAPRAWA telewizorów. Zama-
tyś, tel. 234-13, k 3423-0
POGOTOWIE telewizyjne, tel.
239-33, Kalinowski, k 2440-0

NAPRAWA telewizorów koloro-
wych. Pater, tel. 270-57, k 3445-0
NAPRAWA telewizorów, tel.
324-72, Mielidziński, k 3490-0

NAPRAWA radiotelefonów, tel.
239-33, Kalinowski, k 3490-0
NAPRAWA telewizorów, tel.
239-33, Kalinowski, k 3490-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel.
215-67, 292-47, Gajdecki, k 3833-0
POGOTOWIE telewizyjne, tel.
222-48, Zawistowski, k 3835-0

NAPRAWA telewizorów, tel.
266-00, inż. Ostaszewski, k 3878-0
POGOTOWIE telewizyjne, tel.
334-74, Woroszyło, k 3884-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel.
332-47, Talała, k 3884-0
POGOTOWIE telewizyjne, tel.
332-47, Talała, k 3884-0

ELEKTRONOWE organy, gitary,
zestawy stereo, głośniki — napra-
wa, Urbiel, tel. 41-37-52, k 3933-0
UKŁADAM, cyfrowe, lakieruję,
płaskie, pikiety, Kartezowski,
tel. 218-12, k 3913-1

MAŁOWANIE, tapetowanie, tel.
41-37-43, Małach, k 3944-0
MAŁOWANIE, tapetowanie, ul.
Elektryczna 2 „A” m. 2, Dzięwle-
wski, k 3913-1

ZDJĘCIA nagrobkowe na porcele-
nie wykonuje zakład specjalistycz-
ny Foto „Styl” Białystok, Wasil-
kowska 22 „c” (pawilon) Sarosiek,
k 2135-1

Drejer Marian ur. 27.VII.1929 r. syn Jana i Janiny zam. Cimochy
woj. suwalskiej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Su-
wałkach skazany został na karę 1 (pięć) lat pozbawienia wolności
i 20.000 zł grzywny oraz Lelewela Henryk-Józef ur. 1.VI.1908 r.
syn Anastazego i Anny zam. Cimochy woj. suwalskiej prawomoc-
nym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach skazany został
na 3 lata pozbawienia wolności i 20.000 zł grzywny, za to, że w o-
kresie od czerwca 1980 r. do 5 sierpnia 1980 r. działając wspólnie
w warunkach przepiętnego cięgi na terenie gminy Krasnopol,
Sejny, Nowinka, Wieliczki, Kalinowo, Elk, Odołek dokonali kradzie-
ży 95 sztuk ogonów włośni końskiego wartej 19.350 zł na szkód
rolniczych.
k 1981-1

Zakład Energetyczny Białystok przesyła odbiorców energii elektrycznej za przerw, które
wystąpiły:
— dnia 25.06.81 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Promiennej, Kobrynskiej, Asnyka, Si-
arskiej, Kondutorskiej, Reymonta,
— w dniach 25, 26, 27.06.81 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Koszowej, Małostockiej, Si-
arskiej, Bielskiej,
— dnia 25, 26.06.81 r. w godz. 7—15 w miejscowości Dzikie, Dzikie koł., Dzikie ferma, Łyski koł.
— dnia 26.06.81 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Spokojnej, Promiennej, Reymonta,
Kruczkowskiego, Gajczyńskiego, Nałkowskiej, Prowiłnowej, Kondutorskiej,
— w dniach 26, 27.06.81 r. w godz. 7—15 w miejscowości Kleścin
— dnia 27.06.81 r. w godz. 4—13 w Białymstoku Osiedle Tysiąclecia Państwa Polskiego i ul. Ze-
leznia, Szpitalna Wołodyjowskiego,
— dnia 28.06.81 r. w godz. 4—13 w Białymstoku Osiedle Centrum przy ul. Podedwornego i Wa-
syngtona,
— dnia 29.06.81 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Produkcyjnej, Bieleckiej, Strażackiej,
Elektronowej, Orbitalnej, Ikara, Wróblewskiego, Komarowa, Kosmiczna, Planetarna, Ra-
kietowa,
— w dniach 29.06.81 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Leszczyńskiego, Dzielnic-
nej, Gajowej, Wrozesowej, Kasztanowej, Porzeczkowej, Winogronowej, Jaworowej, Cedrowej,
— dnia 30.06.81 r. w godz. 7—15 w Białymstoku w Pawilonie WSS ul. Wasilkowskiej,
— dnia 30.06.81 r. w godz. 7—15 w miejscowości Złotaria i Złotaria kolonia, Zótki, Babino
Jez.
— dnia 1.07.81 r. w godz. 7—15 w Starostwach dzielnicach za torami kolejowymi.
W/w przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.
k 2030-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO I KOMENDA 39-3 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY W GIŻYCKU

OGŁASZA NABÓR

młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy dla
młodocianych w wieku od 16 do 18 lat.

Kandydaci powinni posiadać:

- ukończone 16 lat,
- tymczasowy dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zamieszkania,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- wynik badania lekarskiego stwierdzający przydat-
ność do pracy w budownictwie,
- zezwolenie rodziców na pracę, naukę i pobyt w OHP.

W naszym hufcu masz możliwość:

- ukończyć szkołę podstawową lub Zasadniczą Szkołę Zawodową,
- zdobyć jeden z wybranych zawodów budowlanych: murarz, tynkarz, cieśla, zbrojarz, stolarz, malarz, betoniarz, lastykarz, monter instalacji sanitarnych.

W czasie pobytu w hufcu junacy otrzymują:

- wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami,
- premię uznawaną za dobre wyniki w pracy i nauce,
- bezpłatne zakwaterowanie, odzież roboczą, calo-
dziennie wyżywienie (częściowo odpłatne),
- umundurowanie organizacyjne.

Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kultural-
no-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają
z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracow-
nikami przedsiębiorstwa.

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia sta-
łą pracę oraz możliwość stałego zakwaterowania, a
dla wyróżniających się w perspektywie przydział miesz-
kania.

Pobyt w hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeśli odpowiadają Ci powyższe warunki

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

i wraz z dokumentami zgłoś się pod adres:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, ul. Przemys-
łowa 1, Giżycko, tel. 22-44 lub Komenda 39-3 OHP
Giżycko, ul. Nowowiejska 29, tel. 25-00.

Hufiec rozpoczyna swoją działalność z nowego na-
boru z dniem 1 sierpnia 1981 r.
k 1958-0

RÓŻNE

MIESZKANIE M-3 lub M-4 w Białymstoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3853-1

M-4 (60 m kwadr.) spółdzielcze, komfortowe w Białymstoku, zielenie na M-3 w Lublinie i M-2 w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3857-1

MIESZKANIE własnościowe M-2 lub M-3 — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3857-1

KAWALERKĘ spółdzielczą w Olsztynie zamienię na kawalerkę w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3859-1

M-3 spółdzielcze w nowym budownictwie w centrum Augustowa zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomości: Białystok, tel. 414-230 (po szesnastej). k 3875-1

„DACIE” nowa, na gwarancji — sprzedam. Białystok, ul. Grzybo-
wa 31. k 3847-1

VOLKSWAGEN 1200, 1300 (może być uszkodzony) kupię. Tel. 332-74. k 3853-1

„FIATA” 125p (1978 rok) — sprzedam. Białystok, Kluka 6. k 3852-1

SAMOCHOÓD „Fiat” 125p — sprzedam. Suwałki — Papernia 11. k 3852-1

„FIATA” 125p (1974 rok, 63,43 km) — sprzedam. Giżycko, Plo-
nierska 16/6, tel. 21-19 (po godz. 19). k 3852-1

ZAMIANIE Fiata 136p (grudzień 1980 r.) na nowego Fiata 125p. Białystok, Łabędzia 4, tel. 261-29. k 3852-1

„FIATA” 125p (1980 rok) — sprzedam. Marian Trocki, 16-400 Su-
wałki, ul. Gałaj 105. k 3852-1

„FIATA” 125p 8 nowego — pilnie sprzedam. Konowska 64, Grajewo. k 3852-1

„FIATA” 125p 850 B (rok produkcji 1978, październik) — sprzedam. Białystok, ul. Lelewela 2. k 3852-1

„MOSKOWICZA” 408 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 6 m 17. k 3852-1

„MOSKOWICZA” 412 — sprzedam. Sejny, Łukowa 23, tel. 32. k 3852-1

SAMOCHOÓD „Renault R-10” — tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Kłopotko, Kłopotko, Białystok, ul. Broniewskiego, k 3852-1

„SKODA” 1000 MB (1980 rok produkcji) — sprzedam. 19-221 Nie-
dkowo, Sadowski. k 3852-1

NADWOZIE „Skody” 1000 MB po wypadku oraz drzwi klasy S 190, używane — sprzedam. Toi-
se, gmina Turów K. Kidrzycki. k 3852-1

„STARA” wywrotka — sprzedam. Sokołki, Wpólna 16. k 3852-1

„TRABANT” (1976 rok) — sprzedam. Białystok, Kopernika 7 m 19 (po siedemnastej). k 3852-1

„KASTAWE” 1100p (1977 rok, przebieg 60.000) — sprzedam. Łomża, ul. Waryńskiego 1 m 74, tel. 36-87 (po godz. 16). k 3852-1

„ZUKA” — sprzedam lub zamienię na duży ciągacz. Kadmierz Białostocki zam. Kowale, gmina i poeta Kuźnica Białostocka. k 3852-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ELKU

posiada jeszcze WOLNE MIEJSCA w
DWULETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ
w zawodzie:

MURARZ-TYNKARZ

Wynagrodzenie uczniów:
klasa I — 870 zł, klasa II — 1.550 zł.

Absolwentom zapewnia się wysokopłatną pracę w PBR Elk oraz możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w internacie.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest przesłanie wy-
maganych dokumentów do Dyrekcji PBRol., Elk, ul. Su-
walska 82.
k 2148-0

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77

organizuje GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

CZĘŚCI ZAMIENNYCH do samochodów marki: „Zuk”,
„Nysa”, „Warszawa”, „Wolga”, „Star”
w dniach 29 czerwca — 3 lipca 1981 r. w godz. 8—14.

W giełdzie mogą brać udział przedsiębiorstwa uspo-
łeczniacze, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

ZAPRASZAMY.

k 2111-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Szumowie
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż sa-
mochodu „SYRENA R-20”, nr fabrycz. 355358, nr silnika
280752, rok produkcji 1977.

cena wywoławcza 37.600 zł

Przetarg odbędzie się 7 lipca br. o godz. 9 w siedzibie SKR
w Szumowie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić
wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie
Banku Spółdzielczego w Szumowie na konto nr 513-131 SKR
Szumowo lub na konto nr 845005-5278-131 BGZ Łomża, naj-
później do dnia 4 lipca 1981 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn oraz wyboru oferenta.
k 2225-1

DYREKCJA KOMBINATU BUDOWNICTWA KOMUNAL-
NEGO ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA w Białymstoku
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu ciężarowego samowyladowczego „Skoda” typ
706-Ms-24, nr rej. BKB 939 C, nr fabr. podwozia 2111
43512, nr silnika 037510020, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 181.107 zł

2. Samochodu ciężarowego samowyladowczego „Skoda” typ
706-Ms-24, nr rej. BKB 160 C, nr fabr. prod. 21137512,
nr silnika 0243515020, rok produkcji 1975.
Cena wywoławcza — 206.980 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 5021-1430 w
NBP II Oddział Białystok przynajmniej w przeddzień prze-
targu.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zarządu Przedsiębiorstwa
w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej 89 w dniu 8 lipca 1981
r. o godz. 10.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg ode-
będzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Samochody można oglądać codziennie w Zarządzie Przed-
siębiorstwa KBK w Białymstoku, ul. Hetmańska 89 w godz.
10—11 z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy.
K 2210-1

DOM z ogrodem — sprzedam. Au-
gustów, Kasztanowa 38. k 3853-1

DZIAŁKĘ budowlano-ogrodową o
pow. 2400 m kwadr., blisko przy-
stanku PKP — sprzedam. Uhowo,
ul. Rzeźnicza 4, tel. 15-21-81. k 3873-1

DWIE działki rolne 9,7 ha —
sprzedam. Supraśl, Cegielniana 21.
Kmita. k 3845-1

CIAGNIK „Urus” C-355 — sprzedam.
Białystok, ul. Ciołkowskie-
go 12 „a”. k 3842-1

KOMBajn „Vistula” — sprzedam.
Suwałki, tel. 18-27. k 3842-1

CIAGNIK „Urus” C-330, stan do-
bry — sprzedam. Włocławek,
gm. Gródek, Zaleski. k 3800-1

GOSPODARSTWO rolnio-ogrodni-
cze (200 m od przystanku MPK)
zamienię na dom jednorodzinny
z wygodami w Białymstoku. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń nr 3851-1

Dyrekcja i pracownicy Spół-
dzielni Transportu Wielkiego
Oddział Nr 3 w Zastawkach o-
raz koleżankom z Introligatorni
L” Białostockich Zakładów
Graficznych, którzy udzielił
pomocy w tak trudnych dla nas
chwilach a także wzięli udział
w pogrzebie nieodżałowanej pa-
nielci

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZBIGNIEWOWI
IGNASIAKOWI
z powodu śmierci
Synka Marcina
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
NSZZ „Solidarność” oraz wspólni-
cownicy Przedsiębiorstwa
Budownictwa Rolniczego.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. APOLONII
JAWOROWSKIEJ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Wykonawstwa Sieci
Elektrycznych w Białymsto-
ku.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ADAMOWI
FIEDORUKOWI
z powodu śmierci
Brata
składają:
Dyrekcja, POP, Związki Ze-
wodowe oraz koleżanki i ko-
leżdy z BGŻ O/Woj. w Biał-
ymstoku.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WACŁAWIE
TOMKIEL
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rada Zakładowa ZZPSZ, Dy-
rekcja i POP Zespołu Opieki
Zdrowotnej w Białymsto-
laskim.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU
SIEMIENIAKO
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zaloga Zakładu Poprawcze-
go.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy Woje-
wódzkiego Związku Kółek i
Organizacji Rolniczych w
Białymstoku.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy WPEC.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy WPEC.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy WPEC.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy WPEC.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy WPEC.
k 2232-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RODZINIE
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakłado-
wa i współpracownicy WPEC.
k 2232-1

UWAGA! UWAGA!

Spółdzielnia Pracy Usług Precyzyjnych
„O M E G A” w BVDGOSZCZY
ul. Pomorska 39, tel. 22-51-92, 22-83-48

oferuje wykonanie wszelkich prac
w zakresie grawerstwa maszynowego i ręcznego, a w
szczególności:

- grawerowanie ręczne stempli stalowych, mosiężnych, kokili, matryc, plombownic, lakówek itp.,
- wykonywanie tabliczek inwentaryzacyjnych oraz róż-
nego typu numerków do szatni, znaczków narzędzio-
wych itp.,
- wykonawstwo wszelkiego rodzaju szablonów blasza-
nych, stempli do wypalania dla zakładów mięsnych
i innych przedsiębiorstw,
- grawerowanie maszynowe tabliczek informacyjnych
dla pomieszczeń biurowych, maszyn i innych urzą-
dzeń technicznych,
- wykonywanie różnego rodzaju innych prac grawer-
skich zgodnie z życzeniem klienta np. grawerowanie
pucharów, tabliczek wizytowych i okoliczności-
wych itp.

SPÓŁDZIELNIA GWARANTUJE TERMINOWE I SOLID-
NE WYKONANIE ZLECENYCH USŁUG.
k 2248-1

FABRYKA SPRZĘTU OKRĘTOWEGO „MEBLOMOR”
64-700 Czarnków, ul. Kościuski 75, telefon 28-51
telex — 047410, 047227

PRZYJMIE W RAMACH WOLNYCH MOCY PRODUK-
CYJNYCH DO REALIZACJI DLA SEKTORA USPOLECZ-
NIOWEGO W III KWARTALE 1981 ROKU:

- meble metalowe mieszkalne (konstrukcji własnej lub od-
biory)
- wyposażenie meblowe i dekoracyjne obiektów socjalnych,
hotel, klubów, świetlic, szatni itp.

RÓŻNE

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Rogaliku ogłasza I i II PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

1. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-355, rok budowy 1970 — cena wywoławcza — 34.462 zł
2. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-355, rok budowy 1972 — cena wywoławcza — 36.500 zł
3. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-355, rok budowy 1973 — cena wywoławcza — 32.603 zł
4. Przyczepa wywrotka D-47B, rok budowy 1974 — cena wywoławcza — 24.439 zł
5. Przyczepa wywrotka D-35M, rok budowy 1974 — cena wywoławcza — 26.270 zł
6. Przyczepa wywrotka D-35M, rok budowy 1974 — cena wywoławcza — 20.430 zł
7. Przyczepa wywrotka D-47B, rok budowy 1973 — cena wywoławcza — 27.805 zł
8. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-330, rok budowy 1973 — cena wywoławcza — 56.080 zł
9. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-360, rok budowy 1973 — cena wywoławcza — 39.020 zł
10. Przyczepa wywrotka D-45, rok budowy 1974 — cena wywoławcza — 15.042 zł
11. Roztrząsacz obornika RT-41h, rok budowy 1976, cena wywoławcza — 27.895 zł
12. Roztrząsacz obornika RT-41h, rok budowy 1976, cena wywoławcza — 24.518 zł
13. Roztrząsacz obornika RT-41h, rok budowy 1974, cena wywoławcza — 26.943 zł
14. Kombajn do ziemiaków Z-644, rok budowy 1976, cena wywoławcza — 102.414 zł
15. Roztrząsacz obornika RT-41h, rok budowy 1974, cena wywoławcza — 19.181 zł
16. Roztrząsacz obornika RT-41h, rok budowy 1975, cena wywoławcza — 21.237 zł
17. Przyczepa wywrotka D-47A, rok budowy 1972, cena wywoławcza — 29.634 zł
18. Przyczepa skrzyniowa D-35S, rok budowy 1973, cena wywoławcza — 13.611 zł
19. Plug zawieszany PZ-330, rok budowy 1969, cena wywoławcza — 4.304 zł
20. Rozsiewacz nawozów RNP, rok budowy 1976, cena wywoławcza — 15.885 zł
21. Rozsiewacz nawozów RNP, rok budowy 1977, cena wywoławcza — 11.733 zł
22. Rozsiewacz nawozów RNP, rok budowy 1977, cena wywoławcza — 11.733 zł
23. Przyczepa samobieżąca T-010, rok budowy 1978, cena wywoławcza — 69.600 zł
24. Przyczepa samobieżąca T-010, rok budowy 1976, cena wywoławcza — 63.144 zł
25. Dmuchawa do słomy T-204, rok budowy 1976, cena wywoławcza — 6.178 zł
26. Dmuchawa do słomy T-204, rok budowy 1970, cena wywoławcza — 5.632 zł
27. Plug zawieszany U-036, rok budowy 1977, cena wywoławcza — 4.007 zł
28. Plug zawieszany U-036, rok budowy 1977, cena wywoławcza — 4.007 zł
29. Plug zawieszany PZ-330, rok budowy 1967, cena wywoławcza — 4.234 zł
30. Plug zawieszany PZ-330, rok budowy 1970, cena wywoławcza — 4.724 zł
31. Plug zawieszany PZ-330, rok budowy 1970, cena wywoławcza — 4.436 zł
32. Plug zawieszany PZ-330, rok budowy 1970, cena wywoławcza — 4.389 zł
33. Siewnik zbożowy S-043, rok budowy 1978, cena wywoławcza — 7.235 zł

Nadmieniamy, że można również nabyć maszyny i narzędzia rolnicze po cenie złomu użytkowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 12 w Zakładzie Rolnym Skomak.

W przetargu mogą uczestniczyć zespoły rolników, rolnicy indywidualni oraz jednostki społeczne.

Do przetargu przystąpić mogą uczestnicy, którzy wpłacą 10 proc. wadium jeden dzień przed przetargiem i okazując zaświadczenie wydane przez naczelnika gminy o nakazie płacenia w tym samym dniu o godz. 12.

Sprzet można oglądać do dnia 7 lipca 1981 r. w godz. 7—11.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2174-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Wojnowie, ul. Uktu, woj. suwalskie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla terenu Gminy Ruciane-Nida oraz I PRZETARG OGRANICZONY, jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

1. Ciągnik „Ursus” C-360, nr rej. SUA 078 P, nr fabr. 341144, rok produkcji 1978, cena wywoławcza — 133.392 zł.
2. Ciągnik „Ursus” C-360, nr rej. SUA 079 P, nr fabr. 341182, rok produkcji 1978, cena wywoławcza — 124.782 zł.
3. Roztrząsacz obornika RT-44, Nr ewiden. 001/1, rok produkcji 1978, cena wywoławcza — 26.326 zł.

Przetarg odbędzie się 7 lipca 1981 r. o godz. 10 w biurze RSP w Wojnowie, II przetarg w tym samym dniu o godz. 12.

Przetargu mogą brać udział osoby prywatne oraz instytucje społeczne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSP w dniu przetargu.

Wszyszy sprzęt można oglądać codziennie w godz. 7—15.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2078-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MEWA” w Giżycku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów:

1. „Zuk” A-03, rok produkcji 1969, cena wywoławcza — 86.000 zł.
2. „Multikar” M-22, rok produkcji 1973, cena wywoławcza — 20.158 zł.

Przetarg odbędzie się 7 lipca 1981 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni Pracy „Mazur” w Elku przy ul. Przemysłowej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, osoby prywatne po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto NBP O/Elk nr 79123-68 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2103-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w Elku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Syrena” R-20, rok produkcji 1974, nr rej. SUC 633 H, cena wywoławcza — 23.500 zł.
2. przyczepka do „Zuka” A-09 (podwyższony), cena wywoławcza — 9.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni Pracy „Mazur” w Elku przy ul. Przemysłowej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, osoby prywatne po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto NBP O/Elk nr 79123-68 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2103-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w Elku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Syrena” R-20, rok produkcji 1974, nr rej. SUC 633 H, cena wywoławcza — 23.500 zł.
2. przyczepka do „Zuka” A-09 (podwyższony), cena wywoławcza — 9.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni Pracy „Mazur” w Elku przy ul. Przemysłowej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, osoby prywatne po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto NBP O/Elk nr 79123-68 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2103-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w Elku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Syrena” R-20, rok produkcji 1974, nr rej. SUC 633 H, cena wywoławcza — 23.500 zł.
2. przyczepka do „Zuka” A-09 (podwyższony), cena wywoławcza — 9.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni Pracy „Mazur” w Elku przy ul. Przemysłowej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, osoby prywatne po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto NBP O/Elk nr 79123-68 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2103-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w Elku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Syrena” R-20, rok produkcji 1974, nr rej. SUC 633 H, cena wywoławcza — 23.500 zł.
2. przyczepka do „Zuka” A-09 (podwyższony), cena wywoławcza — 9.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni Pracy „Mazur” w Elku przy ul. Przemysłowej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, osoby prywatne po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto NBP O/Elk nr 79123-68 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2103-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w Elku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Syrena” R-20, rok produkcji 1974, nr rej. SUC 633 H, cena wywoławcza — 23.500 zł.
2. przyczepka do „Zuka” A-09 (podwyższony), cena wywoławcza — 9.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni Pracy „Mazur” w Elku przy ul. Przemysłowej 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, osoby prywatne po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni lub na konto NBP O/Elk nr 79123-68 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2103-1

PRZETARGI

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Rogaliku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu ciężarowego marki „Star” W-25, nr fabr. 128837, nr silnika 00369, cena wywoławcza — 130.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 13 w Zakładzie Rolnym Skomak Wielki.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa lub na konto nr 879127-1195 w BGŻ Elk najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg do godz. 15.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2162-1

FABRYKA WYROBÓW RUNOWYCH w budowie „AGNEL-LA” w Białymstoku, Szosa Północno-Obwodowa 42 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu osobowego „Fiat” 125p, rok produkcji 1975, 70 proc. zużycia w/w części mechanicznej PZMot, cena wywoławcza — 54.810 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem na nasze konto NBP I OM Białystok Nr 5018-2554 Przetarg odbędzie się dnia 7 lipca 1981 r. o godz. 10 na terenie Zakładu.

Samochód można oglądać w godz. 12—14 w garażu zakładu. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2165-1

AKADEMIA MEDYCZNA w Białymstoku, ul. Kilińskiego 1 ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę budynku mieszkalnego, murowanego zlokalizowanego przy ul. Żelaznej 34 w Białymstoku:

1. I przetarg, II przetarg, III przetarg
2. cena wywoławcza — 25.000 zł, 12.000 zł, 6.000 zł.

Ofercie należy składać w kopertach w Dziale Inwestycji AMB do dnia 6 lipca 1981 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy AMB (w pałacu) do dnia 6 lipca 1981 r. w godz. 10—13.

Otwarcie ofert I przetargu nastąpi w dniu 7 lipca 1981 r. o godz. 12 w Dziale Inwestycji Akademii Medycznej, ul. Kilińskiego 1.

UWAGA: II i III licytacja odbędzie się w dniu 8 lipca 1981 r. w godz. 12—14.

Wpłata wadium na II i III przetarg obowiązuje do dnia 8 lipca 1981 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Inwestycji AMB, tel. 205-44.

Ogłaszający przetarg uprawniony jest do swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2078-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W TRZCIANIECZKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w pojazdy:

1. samochód „Syrena” R-20, nr rej. LOD 019 E, 1974 r., cena wywoławcza — 42.300 zł.
2. samochód „Targan”, nr rej. LOD 016 E, 1976 rok, cena wywoławcza — 45.000 zł.
3. samochód marki „Star” C-28 nr rej. LOD 017 E, 1972 r., cena wywoławcza — 94.500 zł.
4. samochód marki „Multicar”, nr rej. LOD 026 E, 1972 r., cena wywoławcza — 22.476 zł.
5. przyczepa marki ZBNS D-68, nr rej. LOD 018 E, 1971 r., cena wywoławcza — 25.000 zł.

Przetarg na w/w pojazdy odbędzie się w dniu 7 lipca 1981 r. w Z. P. Trzciannę o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Z. P. Trzciannę lub na konto BGŻ Łomża 845005-5106-131.

K 1887-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 34 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu marki „Zuk” A-06, rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 53.750 zł.
2. przyczepę samowyladowczą SFAD-47A, rok produkcji 1976, cena wywoławcza — 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1981 r. o godz. 10 w Bazie Zaplecza Technicznego WPT Białystok—Zasieckie 135.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać na terenie Bazy Zaplecza Technicznego w dni robocze w godz. 8—15.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1981 r. o godz. 12.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2066-1

NACZELNIK GMINY w Baniach Mazurskich woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu budynku gospodarki komunalnej w Surminach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne z uprawnieniami.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze Urzędu Gminy w pokoju nr 12 w godz. 8—15.

Rozpoczęcie robót budowlanych przewidziane jest na dzień 8 lipca, a zakończenie 15 października 1981 r.

Ofercie należy składać w kopertach do dnia 4 lipca 1981 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lipca 1981 r. o godz. 11 w pokoju nr 12 w biurze Urzędu Gminy w Baniach Mazurskich.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2192-1

ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNYCH Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych stanu zerowego pawilonu wypożyczalnego oraz instalacji wod.-kan. w m. Żywki Gmina Żurkanki, woj. suwalskie.

Termin wykonania stanu zerowego pawilonu — 15 sierpnia 1981 r., robót wod.-kan. — 31 października 1981 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1981 r. o godz. 10 w siedzibie ZUT w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej 40.

Ofercie w zalakowanych kopertach należy składać pod w/w adresem.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Dokumentacja do wglądu.

K 2201-1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Łapach ukarale Ob. Zygmunt Grochowski s. Stanisława, zam. Gaszówka Oleksa 24 kara grzywny w wys. 4.000 zł z zamianą na 40 dni aresztu zastępczego w wypadku niewpłacenia grzywny w terminie, za to, że dnia 15.01.1981 r. około godz. 16.30 w restauracji „Karpianka” w Łapach będąc w stanie nietrzeźwym donosił głos używając słów wulgarnych w stosunku do konsumentów, powodując pogorszenie w miejscu publicznym.

K 2019-1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Łapach ukarale Ob. Zygmunt Grochowski s. Stanisława, zam. Gaszówka Oleksa 24 kara grzywny w wys. 4.000 zł z zamianą na 40 dni aresztu zastępczego w wypadku niewpłacenia grzywny w terminie, za to, że dnia 15.01.1981 r. około godz. 16.30 w restauracji „Karpianka” w Łapach będąc w stanie nietrzeźwym donosił głos używając słów wulgarnych w stosunku do konsumentów, powodując pogorszenie w miejscu publicznym.

K 2019-1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Łapach ukarale Ob. Zygmunt Grochowski s. Stanisława, zam. Gaszówka Oleksa 24 kara grzywny w wys. 4.000 zł z zamianą na 40 dni aresztu zastępczego w wypadku niewpłacenia grzywny w terminie, za to, że dnia 15.01.1981 r. około godz. 16.30 w restauracji „Karpianka” w Łapach będąc w stanie nietrzeźwym donosił głos używając słów wulgarnych w stosunku do konsumentów, powodując pogorszenie w miejscu publicznym.

K 2019-1

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Łapach ukarale Ob. Zygmunt Grochowski s. Stanisława, zam. Gaszówka Oleksa 24 kara grzywny w wys. 4.000 zł z zamianą na 40 dni aresztu zastępczego w wypadku niewpłacenia grzywny w terminie, za to, że dnia 15.01.1981 r. około godz. 16.30 w restauracji „Karpianka” w Łapach będąc w stanie nietrzeźwym donosił głos używając słów wulgarnych w stosunku do konsumentów, powodując pogorszenie w miejscu publicznym.

K 2019-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ w Białymstoku ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Fiat” 125p 1500 — szt. 1, cena wywoławcza — 51.156 zł.
2. „Fiat” 125p 1500 Combi — szt. 1, cena wywoławcza — 44.132 zł.
3. „Fiat” 125p 1500 — szt. 2, cena wywoławcza — 45.675 zł.
4. „Fiat” 125p 1500 — szt. 1, cena wywoławcza — 40.194 zł.
5. „Nysa” Furgon 521 T — szt. 1, cena wywoławcza — 56.700 zł.

I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu:

1. „Star” A 25 — szt. 1, cena wywoławcza — 50.400 zł.

W/w pojazdy oglądać można w dni powszednie w godz. 13—15 w garażu KW MO w Białymstoku przy ul. Ogrodowej, gdzie w dniu 9 lipca 1981 r. o godz. 11 odbędzie się przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto KW MO w Białymstoku NBP I O/Białystok Nr 5021-868-130, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przystępujący do przetargu ograniczonego winni posiadać ponadto zezwolenie na zakup tego rodzaju pojazdów, wystawione przez właściwy Urząd Administracji Terenowej.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2109-

Pan jest uczciwym agentem, ale...

W Suwałkach istnieje sklep agencyjny, w którym prowadzona jest sprzedaż ryb. Jego właściciel, jak wielu innych podbójnych, otrzymał zawiadomienie wydane przez władze oddziału WSS „Społem” spowiadające go do dokonywania zakupów towarów w jednostkach gospodarki narodowej zgodnie z asortymentem branżowym prowadzonego punktu sprzedaży. Niewielka wszakże część pochodzi z WSS.

PRZEPISY KONTRA OBYCZAJE

W roku ubiegłym śledził kupować agent głównie w sklepach. Oddział Centrali Rybniej w Koszalinie, pięć dni temu, w przeddzień, jadł w rybnym, w Suwałkach, Władysław Władysław, „Społem” dotychczas dostawcą do punktów sprzedaży detalicznej na umowie zleceń. Agent ma obowiązek opłacania za dostawę gotówki lub czekiem bezpodpisany. Przedsiębiorstwo państwowe przepisami zezwala na podpisanie takiej umowy z agentem, lecz zawarty w niej asortyment nie może obejmować towarów z rozdziału, a więc przydzielonych centralnie poszczególnym województwom.

W roku bieżącym źródłem dostaw do sklepu rybnego w Suwałkach było przede wszystkim...

Z tym koksem...

Ludzie od pierwszych minut tego spotkania rozmawiali, że zebrał się po to, aby rozstrzygnąć rzeczy dla miasta i gminy najwłaściwiejsze. Atmosfera była podniosła i poważna. — Kraj stoi u progu niebezpieczeństwa — powiedział zaraz na początku przewodniczący. — Misiśmy daleko. — Konieczna jest intensyfikacja i troska. — Stanowczo protestujemy! W momencie, gdy Jan Wętkowski — przedstawiciel wsi Kacze Duże — zaczął mówić o wielokrotności, o podwórku, przez otwarte okno dał się słyszeć gęki. A potem niesamowity ton. — Ministerstwo nie zna. Na domnie rozległ się szum, wymieszany z dźwiękami metalu. — Ministerstwo nie zna. I znów wystąpił zakłócenie. Jakby temu za oknem zależało na tym, by było nie dowiedziawszy się, czego nie wiedzą ministrowie. — Zrobicie coś — powiedział przedstawiciel Kacze Dużych — żeby nam nie przeszkadzano. — Okno trzeba zamknąć. — Niemalże. Podusimy się. W trakcie wymiany poglądów pracujący za oknem szurł łopata po betonie aż zęby boleły. — Sytuacja jest poważna. — W takich warunkach nie można obradować. — A co on tam u diabła robi? — Kols na tymże warczą. — Decydujemy. — Co decydujemy? Sytuacja z poważną przeszkodą się w groźna. Na sali pojawiła bezadwójność. Jeżeli do pewnego momentu wszyscy wiedzieli jak ustawić rząd, co doradzić Biuro Politycznemu, to po pojawieniu dyktanda, co robić z koksem — nastąpiła absolutna depresja intelektualna. — Nikt nie ma pomysłu? — No, kto co zaproponuje? — Ruszyć głowami. — Razem. — Wściecie co — powiedział referent Matyszek — podejmiemy uchwałę, żeby on przyszedł. Uchwała zapada, zobowiązuje się koksiarz do natychmiastowego przystąpienia do pracy. Miał to być obowiązkowy z chłodu uchwała. Natychmiast po tym fakcie obrady nabrały tempa. — Inna rzecz — że ten za oknem nie zaprzestaje swojej działalności. Zapomnieliśmy bowiem umieścić w uchwałach, kto ma zapoznać urzędującego z treścią dokumentu. On wrzucił, wrzucił — aż turlał. (z p.)

„Ozdóbka” parku

Suwałki co jakiś czas próbują się upiększać różnymi działaniami: tablicami informacyjnymi, reklamami i ozdobami wiatraków. Od kilku tygodni taka „ozdóbka” jest stacją na terenie parku przy ul. Kosciuszki w Suwałkach. Tablica reklamująca działalność usługową miejscowych restauracji, sprzedawczy WSS „Społem”, jak również „Wiatrak” — nawiązujący do wiatraków, które dotychczas bez zęby plastikowe wojewódzkiego, ale marnie dekorowały barze. Czy zakłady gastronomiczne w obrotach stacjami — świadczenia w sezonie turystycznym — potrzebują takiej reklamy? (z p.)

RYZYKO ŚLISKIE JAK RYBA

Szczęście dla śledzi zabiły się w Suwałkach, a WSS „Społem” Oddział w Suwałkach otrzymał przydział tylko 1100 kg ryb solonych. Co miało być dyktando, jeśli agent przyszedł z propozycją dostarczenia dużej ilości ryb, zwłaszcza deficytowych śledzi? Warunkiem było otrzymanie niebezpiecznego zamówienia i upoważnienia odbioru. Według obowiązujących przepisów WSS nie może tego zrobić, ponieważ „wszelkie dostawy fakturowane na Oddział, a dotyczące agenta na umowę — decyduje, należy bezwzględnie odmówić zapłaty, informując o tym dostawcę, że za pobrany przez agenta towar, Oddział nie odpowiada, a za dostawę płaci w zależności od ustaleń czestem lub gotówką tylko agent” (cytat z pisma Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców). Upoważnienia nie podpisał więc zastępca dyrektora ds. ekonomicznych — finansowy Oddział WSS w Suwałkach. Zrobił to również zgodnie z przepisami, które zezwala na odmowę zawarcia i rozliczenia nielegalnej transakcji. Pomimo tego dyrektor suwalskiego Oddziału WSS podjął ryzyko. Suwałki otrzymały dodatkowo ponad 4 tony śledzi. Agent nie obowiązując przepisów rozdziału WSS natomiast przelał należność na konto przedsiębiorstwa państwowego.

Może się jednak zdarzyć, że kontroler NIK, PIH, lub urzędnicy zatrudnieni w WSS, zechcą się zastanowić, jakie korzyści, poza dobrem Klienta, odniósł dyrektor. Obawa także istnieje i prawdopodobnie dlatego zastępca ds. ekonomicznych — finansowy — odmówił przyjęcia od agenta kwoty, którą chciał uregulować rachunek w WSS. Naraził więc nie tylko własne przedsiębiorstwo na straty, lecz postąpił uczciwie — zgodnie z przepisami. W efekcie jednak na wyraźne polecenie dyrektora, należność została przyjęta.

Wkrótce po tym, agent zgłosił się po następne zamówienie, którego już jednak nie otrzymał. Precedens tylko czasem może tworzyć obyczaje. Pomimo tego PPHUR już dwukrotnie zwrócił koszty w wysokości 11 zł za kg ryb. Wyszło, że zgodnie z przepisami. Wtedy ryba do Elku, jeśli do Suwałk istnieje krótsza droga? Jak by na to patrzeć zaden...

tak, to czy WSS przyjmie czek agenta?

Agent twierdzi, że przedsiębiorstwo państwowe może mu dostarczyć każdą ilość śledzi, to w różnych postaciach, od beczekowanych po mrożone. Wynika z tego, że Suwałki mogłyby się wprost opychać rybami. Mnie zaś, jako przeciwnika konsumenta, zupełnie nie interesuje, spójność rozliczeń między przedsiębiorstwami, lecz finalny ich efekt — wielki śledzi, kupionego może po długim stażu w kolejkach, nie jednak...

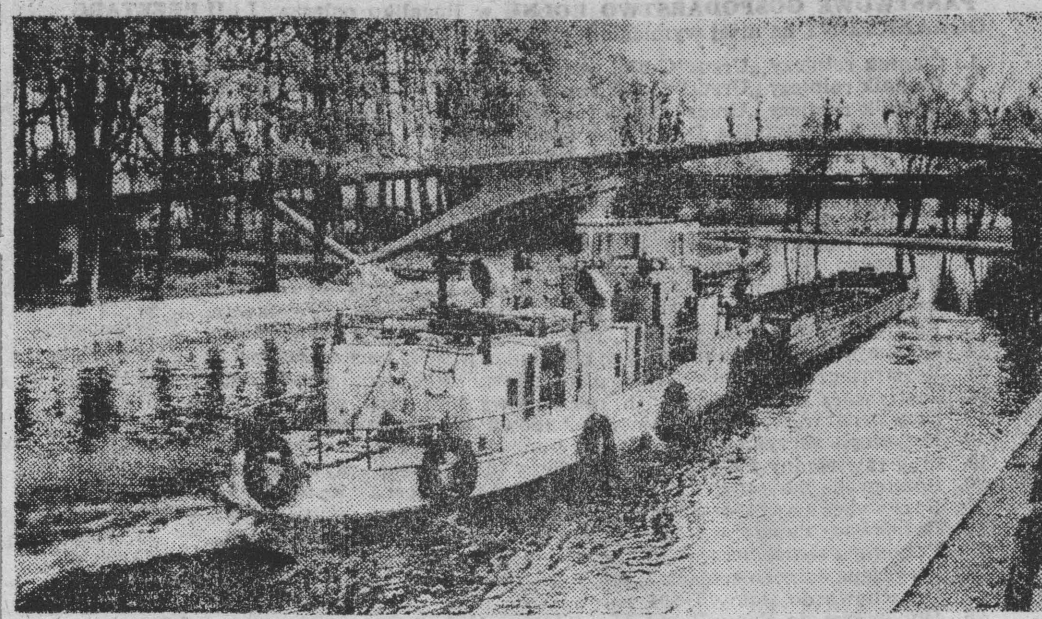
KTO KOGO DO BEZKI

Część ryb agent otrzymał z WSS Oddział Suwałki. Zastępca dyrektora WSS, podzielił jednak w roku ubiegłym z Centrali Rybniej w Suwałkach, Becki po rybach agent powinien zwracać tam skąd one pochodzą. Wykalkulował sobie jednak, że taniej kosztuje przewozić samochodem do Suwałk nie obciążonego. Oddał więc wszystkie beczki do WSS w Suwałkach i niech przedsiębiorstwo ponosi dodatkowe koszty transportu, jeśli nie na to zgodził. Pomyślał, że może być, lecz WSS uratowała machina biurokratyczna. Becki długo stał w suwalskim magazynie, potem w magazynie Centrali Rybniej w Elku, skąd nadszedł dowód, że przyjechał. Okazało się, że część beczek była uszkodzona, wobec czego WSS odmówił za nie agenta. Być może słusznie, lecz kto zaręczył po 7 miesiącach, że były to właśnie jego beczki? Czy nie byłoby prościej, aby dowód przyjęcia beczek ZHP w Elku wyczerpał bezpodmiotowo konwojentów WSS? Agent zapłacił rachunki adwokatowi i w ten sposób urwała się „tak nielegalna” zaprawiająca się „współpraca z WSS”.

Trudności w handlu agentycznym wynikają głównie z kłopotów zapewnienia odpowiedniej ilości towarów. Nie bez znaczenia są nie dopracowane przepisy hamujące skuteczność działania przedsiębiorstw państwowych. Z drugiej strony pozwalają one na ich ominięcie. Stwarza to problemy dla obu stron.

Nie więc dziwnego, że spośród ilości sklepów agencyjnych, w Suwałkach z 11 w 1979 roku zostały tylko 3. Zaczyna nabierać realnej treści powiadzenie, iż jeśli zaczyna się mówić o zrytualnym świecie dla usług, to każdy myśliwy przywdziera wie, że czas zwijać interes.

J. NOWAKOWSKI



PISZ. Przez cały sezon tegoroczowy rzeką Pisz płyną zastawy barok. Fot. Z. Lenkiewicz

Liga Morska w Suwalskiem

W grudniu 1980 r. II Kongres Kultury Morskiej w Gdyni, po stwierdzeniu istnienia społecznej potrzeby, podjął uchwałę o powołaniu Ligi Morskiej. W ciągu siedmiu miesięcy powstała 18 oddziałów wojewódzkich. Do nich należy, założony pod koniec maja, Oddział Suwalski. Z siedzibą w Olecku.

W popularnym wśród żeglarskich wielobojów morskich, z 10-tygodniowym marcelem, zdobywca kilkakrotnie tytuł drużynowego mistrza Polski. Dzisiejsi animatorzy kultury morskiej, do celów realizowania programu niezwykle istotnej działalności w dziedzinie ochrony środowiska. Stawiają przed sobą zadania walki z trucicielami wód, inwazją piractwa budowlanego nad brzegami jezior i rzek.

Przewodniczącym Suwalskiego Oddziału Morskiej wybrany został Henryk Laskowski, który pierwszy kadencję rozpoczął 31 lat temu jako przewodniczący w Olecku, a w tym czasie na 50 lat społecznej działalności na rzecz środowiska wodnego. Doświadczenie prezesa przyda się m.in. przy organizacji Dni Morza (24-30.VI).

Wspólnie z LOK-em i ZHP planuje się Dni patrolowe, podczas których „wykwater” będą truchciele rzeki Pisz i okolicznych jezior. Obowiązek jest również regaty żeglarskie i łódki wiosłowe, pokaz modelarstwa wodnego, konkurs plastyczny o tematyce marynistycznej, ogólnie dostępne rejsy spacerowe, w tym rejs nocny, oczywiście dla dorosłych. Na zakończenie Dni Morza odbędzie się parady wszystkich jednostek żeglarskich pływających po jeziorze Olecko-Duże. Jak trudno zauważyć, program ten ma na celu zblizenie społeczeństwa z nieznanych zjawisk jezior Suwalskich oraz popularyzację sportów wodnych. (woj)

Krajobraz historią pisany

Nasza najnowsza historia sprawiła, że wielu ludzi odeszło zbyt wcześnie, składając ofiarę życia w walce o wolność i niepodległość naszego kraju. Jest na Suwalszczyźnie pięknie położona miejscowość — SMOLNIKI. Do jej uroczajnego krajobrazu i historii na stałe wpisane są widoki niedługo mogły z Ozerwoną Gwiazdą. Znajdują się podziurki wsi mogła powstała w czasie walk o wyzwolenie tych terenów.

Wspomina pan Jacewicz: „Był, pamiętam jak dziś, 18 października 1944 rok, środek ok. godz. 14. Wtedy to po raz pierwszy ujrzałem żołnierzy radzieckich. Przyszli do naszego domu młody, 18-19-letni żołnierz i rzekł: „Chadź zakurzyć”. Był wesoły, miał duże, świeżące oczy. Począstował tabaką, skreślił w gazecie papierosa, podziękował i odszedł w kierunku lasu. Był ok. 20 metrów od domu, kiedy nagle usłyszeliśmy potworny huk i zobaczyliśmy upadającego żołnierza. Kanonada trwała. Kiedy uciechło podbiegliśmy do miejsca, w którym leżał. Na pierwszą widniała duża, czerwona plama, furazierka zaczęła się na bok. Dostał odłamkiem pocisku miedzionowego z niemieckich stanowisk na Górze Cisowej. W kilka dni później został pochowany przez dwóch żołnierzy.

Samorząd i zarządzanie

Oddziaływanie samorządnych społecznych i gospodarczych organizacji rolniczych na działalność terenowych organów władzy i administracji państwowej — temat konferencji naukowej organizowanej przez towarzyski oddział TNOiK.

Konferencja, w myśli założenia, będzie próbą określenia modelu współpracy, w której jednostki samorządowe wsi — z jednej strony oraz organów władzy i administracji — z drugiej, istnieją jest to o tyle, że próba ta przypada na początkową fazę realizacji zwiększonych uprawnień organizacji samorządowych i praktyczny dyskusyjny będzie nad prawny rozstrzygnięcia dotychczasowej roli samorządu rolniczego i aspektów jego funkcjonowania.

Konferencja odbędzie się jutro (25.VI) o godz. 10 w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego. (gjb)

Szansa dla ambitnych

Na zdobycie, czy też podniesienie wykształcenia nigdy nie jest za późno. W Suwałkach, w roku ubiegłym, zostało zorganizowane Centrum Kształcenia. Ustawicznego, które obejmuje całokształt kształcenia, doświadczenia i doskonalenia umiejętności osób pracujących w różnych zawodach.

Aktualna działalność naszej placówki jest skromna w stosunku do założenia — mówi dyrektor Centrum, mgr Zdzisław Kurkowski. Nasze zamierzenia i ambicje, to organizowanie nowych form kształcenia o specjalnościach odpowiadających potrzebom gospodarki i społeczeństwa regionu. Dysponujemy trochę doświadczoną i wnikliwą administracją, a także poczynaniami.

Obecnie prowadzimy kształcenie głównie w systemie zaocznym w oparciu o technikę zawodową dla pracujących. W nowym roku szkolnym będziemy prowadzić systemem wieczorowym Liceum Ogólnokształcące dla pracujących i zasadniczą zawodową. W celu zorientowania się w ilości chętnych do kształcenia, ustaliliśmy termin składania podań o przyjęcie do dnia 15 sierpnia br.

Zamierzamy zorganizować dwuletnie politechniczne studia z wykształceniem — administracyjnym, społeczno-prawnym, budowlanym ogólnym, elektrotechnicznym i geodezyjnym. W tym celu planujemy prowadzić badania i socjologiczne, techniczne, a także zawodowe. W ramach studiów zawodowych w zawodzie technika bezpieczeństwa i eksploatacji pojazdów samochodowych. Nauka trwa tak daleko. Przyjście — po zasadniczej szkole zawodowej.

W dalszym ciągu, na podstawie zasadniczej szkoły zawodowej, będą działać takie szkoły, jak: trytyczne, Technikum Budowlane i specjalności — budowlane ogólnie, trytyczne Technikum Elektryczne o specjalności — elektrycznej, ogólna, trytyczne Technikum Mechaniczne o kierunku budowa maszyn i o specjalnościach polowych. Ponadto do dnia 15 sierpnia 1981 r. szkolenie zawodowe w zawodzie murarza. — brak własnej odpowiedzialności. Bazy lokalowej. Wyposażenie z pomieszczeń. Zespoły Szkół Technicznych. Dobrze tu rządzi się wiodąca z dyktanda i rada pedagogiczna. (bicz)

S. WIKOWSKI

Turniej recytatorski rzemieślników

W Izbie Rzemieślniczej w Białymstoku odbył się niedawno Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Żywego Słowa i Recytatorów Rzemiosła. Organizatorem były Centralny Związek Rzemiosła w Warszawie i Izba Rzemieślnicza w Białymstoku. W przeglądzie wzięły udział zespoły i recytatorzy indywidualni z cechów rzemiosł różnych z całej Polski. Wśród uczestników przeważała młodzież, ale wystąpił również zespół seniorów, który zdobył sobie duże uznanie słuchaczy.

Program przeglądu był bogaty i różnorodny, zarówno pod względem doboru utworów, jak i zaprezentowanych form wypowiedzi artystycznej. Szczególną oryginalnością i nowatorstwem wykazał się zespół Młodego Rzemieślnika.

„Kamer” z Wrocławia. Jury wyroczniono również Teatr

Proponując z Bielszemu, zespoły żywego słowa z Leszna, Rybnika i Augustowa. Wyroczniono zespoły, oprócz pucharów i dyplomów, otrzymali nagrody pieniężne z Centralnego Związku Rzemiosła. Nagrodzono również recytatorów indywidualnych. Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Tere-nowej w Warszawie ufundował nagrodę społeczną dla zespołu seniorów z Cechu Rzemiosł Różnych w Wyszkowie.

Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Zespołów Żywego Słowa i Recytatorów Rzemiosła jest kontynuacją tradycji amatorskiego ruchu artystycznego rzemiosła. Celem takich spotkań jest konfrontacja i ocena dorobku amatorskich zespołów rzemieślniczych, a także upowszechnienie nowych treści ideowo-artystycznych w tym środowisku oraz ukierunkowanie pracy ideowo-wychowawczej. (bis)

Komunikat MO

W dniu 9 czerwca 1981 r. w Łomży, z rzeki Narew zostały wydobyte zwłoki mężczyzny, którego tożsamość dotychczas nie została ustalona.

Rysopis: wiek w wyglądzie 25-35 lat, wzrost 180 cm, średniej budowy ciała, włosy krótkie blond. Ubrany był w dwie pary spodenek krótkich, jedne koloru białego, drugie z przodu i tyłu czerwone, po bokach w czarne pasy. Na szyi posiadał łańcuszek z kryształkiem koloru białego, na którym na jednej stronie jest napis IIIA a na odwrocie, MKT.

Osoby, które mogłyby przyczynić się do zidentyfikowania ww. mężczyzny proszone są o skontaktowanie się z Komendą Wojewódzka MO w Łomży, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 52-71, wewn. 121, lub najbliższą jednostką MO. (g)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

JAN WALUS



KOLNO — skrzyżowania z ul. 25-lecia PRL. Fot.: Ryszard Plechociński

Uwaga, ogień!

Poważne straty w wyniku pożarów

Okres letni jest wyjątkowo sprzyjający powstawaniu pożarów. Zagrożone są lasy, domostwa, obiekty przemysłowe i magazyny. Często przyczyną pożaru są dzieci, ale — trzeba to przyznać — niefrasobliwość dorosłych owocuje również sporą ilością spalonych obiektów.

Apelujemy do wszystkich, szczególnie do rodziców małych dzieci, o dużą ostrożność w obchodzeniu się z ogniem, o dokładne kontrolowanie stanu instalacji elektrycznych, o prawidłowe przechowywanie materiałów łatwopalnych. W dobie kryzysu z benzyną, wielu posiadaczy pojazdów nagromadziło spore ilości benzyny, co stanowi poważne zagrożenie. W takich warunkach, w których warunki mogą być fatalne.

A o przykłąd z ostatniej tygodnia:

W miejscowości Mazurze (gm. Gódko), w pobliżu placu, obory należące do Zakładu Rolnego. W jego wyniku spłonął dach oraz znajdujące się tam siano i domy. Ustalono sprawcę pożaru — były nim dzieci. Straty szacuje się na ponad 100 tys. złotych.

W Łomży, w wsi Podwólkuskie (gm. Lipki), w zabudowaniach należących do Nadleśnictwa Augustowa, ogień strawił budynek gospodarczy. Przyczyną powstania ognia było jego zaproszenie przez robotnika leśnego — Józefa W. Sprawca pożaru zatrzymano w areszcie, straty wynoszą ok. 34 tys. złotych.

W Łomży, w wsi Nowogrodzkiej, w zabudowaniach należących do Przedsiębiorstwa Węglarki, w wyniku którego spłonęły częściowo budynki wawne. Przyczyną było uszkodzenie instalacji elektrycznej, której strata wynosiła ponad 10 tys. złotych.

Na początku lat siedemdziesiątych władze administracyjne oświatowe i kulturalne musiały zająć się budynkami młodości. Powstała wówczas alternatywa: burzyć go czy remontować? Zapadła decyzja — remontować. Do dziś nie wiadomo, kto ją podjął.

Kuratorium Wychowania i Oświaty w Suwałkach zleciło Al. Biura Projektów Budownictwa Ogólnego Miasto-Projekt w Białymstoku opracowanie projektu kapitalnego remontu budynku. Zlecenie zostało wykonane już w roku 1972. Główne prace miały polegać m. in. na wymianie stropów, przystosowaniu pomieszczeń do wymogów mieszkańców domu, wyburzeniu ścian szczytowych i postawienie nowej lub odpowiedniej wzmocnienie jej, gdyż groziła zawaleniem. Wobec groźby zawalenia wspomnianego ścian, sprawa remontu była nader pilna. Dopiero po sześciu latach, w dniu 15 września 1978 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Suwałkach, jako generalny wykonawca, podpisało umowę na remont zgodnie z projektem. Termin zakończenia prac wyznaczono pod koniec 1980 roku. Wartość robót oceniono na 9,048 tys. zł, co stanowiło ponad 80 proc. wartości obiektu.

W momencie wejścia na plac budowy okazało się, że projekt uległ adekwatyzacji — sześć lat czekał obiekt w tym czasie uległ znacznej dewastacji. Następnie, po pogłębieniu podziemi ścian szczytowych oraz jej zgrubieniu „odjęcie” od pionu. Przeprowadzono ekspertyzę na podstawie której znowelizowano istniejącą i opracowano dodatkową dokumentację wykonawczą, którą ostatecznie sporządził i podpisał (znaczenie podróży on i tak wysoki koszt remontu).

W rezultacie remont rozpoczęto z dużym opóźnieniem i przetrwał go w roku 1980, wówczas kiedy miały termin przekazania domu do użytku. Dziś stoi jak wrak straszny swoim

Sieroca dola Domu Dziecka

rytarzy i pokoi do zabaw. Ponadto lokatory korzystają z wspólnych kuchni, łazienek, pomieszczenia sanitarnego o dwóch oczkach oraz małego, pomieszczenia do prania. W jednym pomieszczeniu spi 15 maluchów. Brak ciepłej wody. Nie ma jak umyć się, nie mówiąc już o kąpielu. Po przepraniu nie ma gdzie suszyć bielizny. Dzieciaki nie mają gdzie odrobić lekcji, ani spokojnie posiedzieć.

Najcięższe jest to, że do dnia dzisiejszego brak jest decyzji o lokalizacji za-

wyglądem mieszkancom Elku. Nie mówiąc już o wzroście z dnia na dzień kosztów. Idąc tropem tej niechlubnej sprawy, odwiedziłem zastępcę Domu Dziecka, który mieści się w Szkole Podstawowej nr 5. Do dyspozycji 48 wychowanków w wieku od 3 do 18 lat, szkoła przekazała na zasadzie wypożyczenia 4 izby lekcyjne, jako sypialnie oraz mały ko-

Interesuje nas zatem, kto wydał decyzję o lokalizacji Domu Dziecka w tych warunkach? Kto ponosi winę za przeciągający się remont domu? Przecież ma być to prawdziwy dom. Dom szczególnej troski.

JAN WALUS